

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 11

Częstochowa, środa, 15 stycznia 1947 roku.

Rok III.

Małżonkowie Joliot - Curie udekorowani Orderem Odrodzenia

WARSZAWA (PAP) — W dniu 11 b. m. w sali Warsz. Rady Narodowej odbyło się spotkanie Ireny i Fryderyka Joliot-Curie ze światem intelektualnym i przedstawicielami społeczeństwa stolicy, zorganizowane przez Tow. Przyjaźni Polsko-Francuskiej.

Zebrań zgaił prezes Tow. Przyj. Polsko-Francuskiej Ładosz, w serdecznych słowach witając znakomitych gości francuskich, wielkich przyjaciół Polski. W imieniu stolicy powitał państwo Joliot-Curie wiceprezydent Warszawy Strzelecki.

Na powitania odpowiedziała p. Irena Joliot-Curie w języku polskim, serdecznie dziękując za dowody sympatii, z którymi spotykają się zarówno ona, jak i jej mąż, od pierwszej chwili pobytu na polskiej ziemi. Następnie zabrał głos prof. Fryderyk Joliot-Curie, wyrażając serdeczne podziękowanie za gościnne przyjęcie oraz przekazując Tow. Przyjaźni Polsko-Francuskiej bratnie pozdrowienia od francuskiego Tow. Przyjaźni Francusko-Polskiej i organizacji naukowych. Następnie p. Joliot-Curie odczytał artykuł swój, umieszczony na krótko przed wyjazdem do Polski w czasopiśmie Tow. Przyjaźni Francusko-Polskiej „Ami du peuple” na temat przyjaźni między naszymi narodami. W artykule autor poruszył wspólnie losy Francji i Polski w historii poprzez wieki ubiegłe aż do ostatniej wojny, kiedy to gniebione przez wspólnego wroga narody Polski i Francji — stworzyły tak silny ruch oporu w walce z faszyzmem.

Na zakończenie p. Joliot-Curie omówił rolę intelektualistów i uczonych we współczesnym świecie, kładąc nacisk na konieczność najsilniejszej współpracy z masami pracującymi.

W dniu wczorajszym państwo Joliot-Curie przybyli do Łodzi, gdzie wzięli udział w zgromadzeniu społeczeństwa miasta, które skusiło przedstawicieli świata nauki, literatury i sztuki, intelektualistów, przedstawicieli stronnictw politycznych oraz młodzież akademicką.

Rektor Uniwersytetu Łódzkiego Kotarwiński i prezydent miasta Mijał powitali serdecznie znakomitych naukowców w imieniu robotników Łodzi. Następnie przemawiał prorektor Uniwersytetu Łódzkiego prof. dr Szymanowski, charakteryzując podjęcie uczuciowe społeczeństwa łódzkiego do gości, znanych przyjaciół Polski.

Prof. Joliot-Curie złożył raz jeszcze podziękowanie Prezyden-

towi KRN Bierutowi i gospodarzowi Łodzi Mijałowi za serdeczne przyjęcie oraz stwierdził, że oboje państwo Joliot-Curie, którzy byli już raz w Polsce przed 18 miesiącami, zdumieni są olbrzymim postępem w odbudowie Warszawy i całego kraju oraz rozmachem prac nad odbudową.

Dnia 11 b. m. Prezydent Bierut

odznaczył Irenę i Fryderyka Joliot-Curie za zasługi na polu nauki dla dobra całej ludzkości oraz w dziele utrwalenia wlezionej przyjaźni polsko-francuskiej — Orderami Odrodzenia Polski II-iej klasy.

W uroczystości, która odbyła się w Belwederze w obecności licznych przedstawicieli nauki,

kultury i sztuki wzięli udział: zastępca Prezydenta KRN Szwalbe, członek Prezydium KRN Barcikowski oraz członkowie Rządu Jedności Narodowej.

Małżonkowie Joliot-Curie, jako uczestnicy francuskiego ruchu oporu, mają za sobą walkę z wspólnym wrogiem polskie odznaczenia bojowe.

Wicepremier Gomulka na wiecu w Chorzowie

WARSZAWA (PAP) — W Chorzowie na wiecu w hucie „Kościuszko” Wicepremier Rządu Jedności Narodowej i Minister Ziemi Odzyskanych Gomulka naświetlił obecną sytuację polityczną i gospodarczą i wezwał obecnych do zjednoczenia się pod sztandarem Bloku Demokratycznego.

Przyjazd min. Modzelewskiego do Moskwy

MOSKWA (PAP) — W dniu 12 stycznia przybył tu wiceminister spraw zagranicznych Modzelewski. Na lotnisku powitali go dyrektor IV departamentu w ministerstwie spraw zagranicznych ZSRR Aleksandrow, dyrektor protokółu Moloczkow, charge d'affaires R. P. Wolpe oraz członkowie ambasady polskiej w Moskwie.

Polska zwalnia niemieckich jeńców wojennych

Frankfurt n/Odra — Do obozu przejściowego w Grossenfeide (k. Frankfurt n/Odra) przybył z Polski pierwszy transport niemieckich jeńców wojennych w liczbie 500, przeważnie chorych lub takich, którzy mają ciężkie zranienia. Jńcy przybyli pociągiem sanitarnym dostarczonym przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż. Po odbyciu 14-dniowej kwarantanny powrócą oni do domów. Ponieważ transporty odchodzą z Katowic, a droga trwała 4 dni należy się więc spodziewać, że następny przybędzie dopiero ok. 4 stycznia.

W przededniu

konferencji zastępców

LONDYN (PAP) — Za wyjątkiem wiceministra Gusiewa, którego przyjazd spodziewany jest w poniedziałek, wszyscy przedstawiciele Wielkiej Czwórki na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami i Austrią znajdowali się już w niedzielę w Londynie. Dwaj przedstawiciele Stanów Zjednoczonych ambasador Robert Murphy (do spraw niemieckich) i gen. Clark (do spraw Austrii) odbyli rozmowy z rzeczoznawcami technicznymi. Delegat francuski de Murville natychmiast po przyjeździe udał się do ambasady francuskiej. Wielka Brytania reprezentuje sir William Strang do spraw niemieckich i lord Hood do spraw austriackich. Otwarcie konferencji ma dokonać we wtorek minister Bevin. Sprawy proceduralne zajmą przypuszczalnie sporo cza-

su. Pierwsze posiedzenie będzie wspólne, następnie zaś zagadnienia niemieckie i austriackie traktowane będą oddzielnie.

W kołach międzynarodowych sądzi się, że Bevin w swym przemówieniu informacyjnym poruszy sprawę zabezpieczenia świata przed odrodzeniem się polityki agresywnej i dyktatury w Niemczech, sprawę stworzenia w Niemczech warunków gospodarczych, które pozwoliłyby Niemcom i reszcie świata na korzystanie w warunkach pokojowych z produkcji niemieckiej oraz sprawę stworzenia w Niemczech warunków konstytucyjnych, które by umożliwiły realizację tych celów.

Wojsko zajmie się transportem w Londynie

Londyn, PAP. — Na skutek kontynuowania strajku przez robotników transportowych w stolicy Wielkiej Brytanii od ponie-

działku oddziały wojskowe przysłały na siebie dostarczanie żywności. Do Londynu przybyło m. in. 150 ciężarówek marynarki wojennej, które rozwiążą zmagazynowane artykuły spożywcze, grożące zepsuciem.

Londyn, PAP. — Na wiecu delegatów reprezentujących 20 tysięcy robotników londyńskiego przemysłu transportowego postanowiono kontynuować strajk. Apel sekretarza związku zawodowego o powrót do pracy spotkał się z głośnymi okrzykami protestu. Decyzję kontynuowania strajku przyjęto przez akklamację.

Chłopi wciąż występują z PSL

WARSZAWA (PAP) — Opuszczenie szeregów PSL przez chłopów w powiecie Płońsk trwa w dalszym ciągu. Poza 5 zarządami gminnymi PSL w tym powiecie, które rozwiązały się na podstawie swych uchwał, napływają dalsze tego rodzaju rezolucje. Również z powiatu Gostynin

donoszą o rozwiązywaniu się Kół gromadzkich i zarządów gminnych PSL. Trzy kłosa gromadzkie PSL w gminie Daninów przeszły do Stron Ludowego. W gminie Paecyna 310 członków PSL wstąpiło do innych demokratycznych organizacji politycznych.

Konferencja u wiceministra Clementisa

PRAGA (PAP) — Wiceminister spraw zagranicznych Czechosłowacji dr Clementis zaprosił w tych dniach akredytowanych w Pradze przedstawicieli dyplomatycznych 4 mocarstw oraz Polski, Jugosławii, Holandii, Danii i Belgii i poinformował ich o stanowisku Czechosłowacji wobec nadchodzących rokowań w Londynie w sprawie Niemiec. Równocześnie wiceminister dr Clementis zasięgał opinii przedstawicieli dyplomatycznych tych państw odnośnie niektórych zasadniczych problemów w szczególności tych, które dotyczą traktatu pokojowego z Niemcami. W skład delegacji Czechosłowacji, która pod przewodnictwem ministra Masaryka weźmie udział w konferencji londyńskiej, wchodzi: generalny sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych Heidrich, ambasador

do Hajdu minister pomocny Lisický oraz general Tika.

Papen stał przed sądem denazyfikacyjnym

NORYMBERGA (PAP) — Papen został wezwany przed sąd do nazyfikacyjny. Akt oskarżenia, który mu już wczoraj stwierdza, że Papen pomógł Hitlerowi w dojściu do władzy oraz działał na rzecz narodowych socjalistów na stanowiskach ambasadora w Wiedniu i Ankarze.

Wyrok śmierci dla zbrodniarzy hitlerowskich

WARSZAWA (PAP) — Wyrokiem Sądu Specjalnego Karnego w Kartuzach zostali skazani na karę śmierci przez powieszenie zbrodniarze hitlerowscy Bruno Milbrecht vel Milewczyc oraz Karol Biegant.

Osk. Milbrecht, brat gestapowca, uczestniczył wielokrotnie w akcji aresztowania Polaków, skazywanych następnie bądź na śmierć, bądź do obozów koncentracyjnych i brał udział w badaniach więźniów, bijąc ich i maltretując.

Drugi ze skazanych Biegant przeprowadzał łapanki oraz brał udział w rozstrzelaniu 40 Polaków w miejscowości Sarni Dwór pod Kartuzami. Oba wyroki wykonano.

Posilki dla wojsk francuskich w Indochinach

BARYZ (PAP) — Wielki statek transatlantyk francuski „Ile de France” odholował w niedzielę z Tulonu do Indochin, wioząc 8.000 wojsk francuskich dla wzmocnienia garnizonów francuskich, walczących z oddziałami republiki wietnamskiej.

Proces ks. Tiso

PRAGA (PAP) — W dalszym ciągu procesu przeciwko ks. Tiso słowacki trybunał przesłuchiwał licznych świadków w celu ustalenia winy oskarżonego w zakresie masowej deportacji Żydów ze Słowacji. Jeden ze świadków był burmistrz miasta Zyliny dr Perdy oświadcza, że wiedząc o tym, że Żydzi wysyłani są na śmierć do Oświęcimia interweniował u przewodniczącego sądu słowackiego dr-rą Sokola, który obiecał wstrzymać dalszą deportację. Za interpelowany w tej sprawie przez oskarżyciela publiczniego osk. ks. Tiso zaprzecza jakoby wiedział coś o losie Żydów wysyłanych do Oświęcimia. Również oskarżony Mach, były minister

propagandy, oświadcza, iż nie wiedział, że deportowani ze Słowacji Żydzi gineli masowo w krematorium oświęcimskim. W toku rozprawy oskarżyciel publiczny za wiadomości trybunał, iż urząd dla spraw wewnętrznych Słowacji donosił mu, iż w miejscowości Ziemlankie Kostelany odkryte zostały masowe groby 700 partyzantów i powstańców słowackich. Ponieważ zachodzi podejrzenie, iż partyzanci ci zginęli zamordowani przy współudziale słowackich oddziałów gwardii Hlinki, oskarżyciel publiczny zażądał przeprowadzenia wizji lokalnej. Przeciw temu wnioskowi wypowiedział się obrońca ks. Tiso Zalkuj. Proces trwa.

Na Fundusz Wyborczy Bloku Demokratycznego

Na Fundusz Wyborczy złożono dotychczas zł 126.253.50.

W odpowiedzi na wezwanie ob. W. Jasińskiego, ob. H. Muskalski wpłaca zł 500.—

Odpowiadając na wezwanie ob. red. Kraaka, ob. Leszczyk Stanisław wpłaca zł 500 i wzywa do wpłacenia odpowiedniej kwoty na ten sam cel ob. Romana Kielana.

W odpowiedzi na wezwanie ob. Prezydenta dr T. J. Wolańskiego, inż. Pleńkowski wpłaca zł 1.000 i wzywa do przedłużenia listy imion: dyr. Elektryk inż. Grabowski, dyr. Fabr. „Warta” inż. Moczarskiego, inż. Radłowski, Antonięgo, dr Lubczyńskiego, dr Stypulkowskiego, dr Szuca, dr Kuklewskiego, mer. Kołakowski, radca Jarka Trawińskiego, mgr Zygmunta Szostakiewicza, inż. Kożucha Władysława; przemysłowców: ob. ob. dyr. Fabryki „Omniom” Józefa Rydzewskiego, dyr. Zakł. Przemysł. „Satorn” Wiktora Danilewicz, dyr. Fabr. „Dzwon” inż. Lewandowskiego, dyr. Fabr. Organek Henryka Plaze, inż. Adama Luko i Piomińskiego, dyr. Fabr. „Elektrody” Władarskiego; kupców: Stefana Romanowskiego, Józefa Maciałowicza, Kazimierza Berenta; mistrzów elektryków: Michała Tarnowskiego, J. Różańskiego, Lenna Machejko i Edwarda Zimnaka.

Odpowiadając na wezwanie ob. Bednarka, ob. Banasiński Franciszek wpłaca zł 500 i wzywa do podtrzymania listy imion: ob. Sambara Bronisława, Krakowianka Wacława, Cabana Zygmunta i Kobylkiewicza Władysława.

Ob. Grafcin St. wpłaca zł 500 i wzywa do wpłacenia odp. sumy ob. Drażkiewicza. Nowy Rynek 3. Ob. Tomala Edward wpłaca zł 500 i wzywa do wpłacenia odp. sumy ob. Sławińskiego, II Aleja Nr 18 i Jezierskiego, II Aleja 13. Milicjancki Sośniak i Migdał wpłaca zł 500.—

Odpowiadając na wezwanie ob. Wiceprez. Federaka, B. Szymela wpłaca zł 500.—

Odpowiadając na wezwanie ob. Prokuratora Sądu Okr. Z Waleckiego, dr Stypulkowski wpłaca zł 1.000.—

Gestapowiec Marel — członek P. S. L.

ŁÓDŹ, PAP. — W dniu 11 bm. w Prokuraturze Sądu Okręgowego w Łodzi odbyła się pod przewodnictwem prokuratora Kazimierza Kozłowskiego konferencja prasowa, poświęcona ogólnej działalności Prokuratury SO, nowemu ustawodawstwu, dotyczącemu volksdeutsche'w i zbrodniarzy faszystów-hitlerowskich oraz omówieniu najważniejszych spraw, które wpłynęły do Prokuratury w ostatnim czasie. Jedną z najciekawszych spraw tego rodzaju jest akt oskarżenia, sporządzony przez Prokuraturę Sądu Okręgowego w Łodzi, na podstawie autentycznych dokumentów wykrytych w sprawozdaniu z Niemiec archiwum łódzkiego Gestapo — przeciwko agentowi Gestapo Antoniemu Marelowi, nr. 18 czerwca 1901 r. w Łodzi oznaczonemu w aktach Nr W. 610 zamieszkałemu w Łodzi — Marysinie, przy ulicy Warszawskiej 50, czynnemu członkowi Polskiego Stronnictwa Ludowego (leg. Nr 303.491 podpisana przez pp. St. Mikołajczyka i Wójcika).

Jak już podawaliśmy, Marel podpisał listę kandydatów na posłów PSL w Łodzi. Władze Bezpieczeństwa stwierdziły, iż był on od dnia 25 stycznia 1944 r. czynnym współpracownikiem Gestapo łódzkiego. Na podstawie tego stwierdzenia Marel w dniu 22 grudnia 1946 r. został aresztowany i przekazany, wraz z aktami, Prokuraturze Sądu Okręgowego. Na konferencji prasowej akta te przedstawione zostały w oryginalnie zgromadzonym dziennikarzem. Jako jeden z pierwszych dokumentów znajduje się tam podpisane przez Marela zobowiązanie do współpracy z Gestapo, następującej treści: „Geheime Staatspolizei zu Litzmannstadt. Zobowiązanie. Dobrowolnie przystępuję do Antonia Marela (geboren am 25.VI.1901 zu Litzmannstadt) i przyjmuję następujące zobowiązanie: W związku z dzisiaj przedłożonym wnioskiem zgadzam się w interesie państwa niemieckiego dla policji tajnej współpracować. Praca moja jest mi znana i w zupełności będę ją bezwzględnie wykonywał. Również zostało mi dróż oświadczone, a mianowicie: do wszystkich mi obcych ludzi, jak również do osób innych władz przytrzymać milczenie. W razie nieprzytrzymania milczenia nałożonych mi obowiązków będę połączony do snrowej odpowiedzialności karnej ze strony policji tajnej. W związku z moją pracą, która ode mnie wymagana będzie, również liczyć mam na opiekę ze strony moich obowiązanych władz”.

Następnie pod słowami „Prze-czytano, zrozumiano i podpisano” — własnoręczny podpis Marela identyczny z podpisem złożonym na liście kandydatów posłów z ramienia PSL. Z dalszych dokumentów znajdujących się wśród sprawy Marela należy wymienić kartę ewidencyjną, na której wymieniono zakres pracy oskarżonego.

Miał on śledzić przede wszystkim organizacje komunistyczne i pokrewne. Na karcie tej znajduje się również s'ignum Marela-W 610. Obok znajdują się trzy zdjęcia oskarżonego — w trzech pozach z nadrukiem „Gestapo — Litzmannstadt, den 25.I.1944”. Z dalszych dokumentów wymienić należy oryginalne donosy Marela również podpisane przez niego na własnego szwagra Ozesława Ambrozika. W donosie tym, Marel stwierdza, że Ambrozik w rozmowie powiedział, że „nadejdzie niedługo czas, kiedy Niemców się wytepi” i miał stwierdzić, iż jest komunistą. Do-

nos ten nosi datę 15.4.1944 r. Dalej znajdujemy doniesienia na Jarzębowski, Błaszczyka i szereg innych osób. W każdym doniesieniu stwierdzał Marel ze specjalnym przekonaniem, że ci, o których donosi są Polakami i komunistami. Z kolei wśród akt znajdujemy wykaz otrzymywanych przez Marela wynagrodzeń, np. za donos na szwagra swego otrzymał 48 papierosów i 255 marek. Przy poszczególnych pozycjach znajdują się osobiste pokwitowania Marela. Meldunki swoje Marel przekazywał bezpośrednio dwóm asystentom kryminalnym

Gestapo: Renkenowi i Telschowi. W czasie badania przez Prokuraturę przyznał się w całej rozciągłości do popełnionych zbrodni. Jako powód donosu na szwagra swego Ambrozika podaje chęć zemsty, gdyż ten ostatni miał mu zabrać jakąś garderobę. Jednocześnie, jak stwierdza Marel — chciał się on wywiązać z przyjętych wobec Gestapo zobowiązań.

W dniu 10 bm. akt oskarżenia przeciw Marelowi wniesiony został do Sądu Okręgowego w Łodzi. Rozprawa odbędzie się w najbliższych dniach.

Przegląd prasy

Anglosaskie

„wychowywanie” Niemców

(e) Systemy wychowywania stosowane w owym wielkim zakładzie poprawczym, jaki stanowią powojenne Niemcy, są całkowicie odmienne w poszczególnych strefach okupacyjnych. Gdy w strefie radzieckiej i francuskiej, kierowanych przez sąsiadów Niemiec znających psychikę germańską, w której przeważa złe, stosowane są należyte metody przy wychowywaniu oddanego pod nadzór narodu, to w strefach okupacyjnych angielskiej i amerykańskiej zapoczątkowany został i rozwija się coraz silniej system tolerancji, znajdujący swoje źródło w nieznanomości psychiki niemieckiej, odrażającej w swej istocie. To samo zresztą ma miejsce i we Włoszech.

Omawiając ten niepokojący objaw, Aleksander Then pisze m. in. w Nrze 2 „Kuriera Codziennego” z dnia 4 b. m.:

W tym stanie rzeczy efekty wychowania Niemców w strefach okupacyjnych angielskich są niezadowolające. Proces denazyfikacji postępuje zbyt powoli, a tym samym i tempo demokratyzacji społeczeństwa niemieckiego szwankuje wielce. W tych właśnie strefach obserwujemy szybki wzrost sentymentów nacjonalistycznych, które przenikają nawet do niemieckiej partii socjalistycznej. Nawet tendencje odwrótne szerzą się w tych okupacjach nie mówiąc o narodowym socjalizmie, który pod okiem anglosaskich okupantów przeżywa — tak się wydaje — okres swego odrodzenia.

Jeżeli ostatnia amnestia amerykańska objęła aż 800-tysięcy norynckich hitlerowców, trudno się dziwić, że w strefach okupacyjnych anglosaskich szerzy się znowu antysemityzm, na sklepach żydowskich, na murach i parkach pokazuje się znów złowrogi znak swastyki, że wszędzie mnożą się wybruki hitlerowskie aż do zamachów bombowych na sądy denazyfikacyjne itp.

Nie lepiej dzieje się we Włoszech, pozostających również pod okupacją wojsk anglosaskich. I tam faszizm nie został wyrwany z korzeniami. I tam przeżywa on okres odrodzenia, pielęgnowany w osobnej partii politycznej, której wpływy rosna szybko.

Ostatnie doniesienia z Włoch nie pozostawiają co do tego najmniejszej wątpliwości. Oto do Neapolu wróciło 1000 jeńców wojennych z byłej dywizji czarnych koszul. Opuszczając statek żołnierze śpiewali pieśń faszystowską i domagali się od witańcej ich orkiestry odegrania hymnu faszystowskiego „Glorioza”. Doniesienie nie wspomina, z jakiej niewoli wrócili owi jeńcy. Można by jednak iść o zakład, że z amerykańskiej.

Czyżby na to lała się krew na wszystkich nabojuwiskach świata. By ludzkość miała się doczekać odrodzenia zbrodni, przeciw której przez tyle lat walczyła?

List wnuczki A. Mickiewicza do rodaków

WARSZAWA (PAP) — Maria Mickiewicz — ostatnia wnuczka Adama Mickiewicza, idąc śladem swego ojca, poświęciła się całkowicie niesieniu pomocy Polakom, których przesładowania zaborców rzuciły na obczyznę. W czasie pierwszej wojny światowej brała czynny udział w formowaniu polskiej jednostki wojskowej we Francji. Jest ona jedyną cudzoziemką, której Francja przyznała, w uznaniu jej zasług, stopień pułkownika armii francuskiej. Następnie wraz z Ignacym Paderewskim organizowała pomoc amerykańską dla Polski. Za swą patriotyczną i charytatywną działalność została odznaczona orderem Po'onia Hasłituta oraz w Ilpcu b. r. Krzyżem Grünwaldu.

Niezwłocznie po dotarciu do Paryża wieści o utworzeniu P. K. W. N. w Chelmie Maria Mickiewicz zgłosiła doń akces i przystąpiła do stowarzyszenia polskiej inteligencji pracującej we Francji. Obecnie jest ona dożywotnim prezesem honorowym Rady Narodowej Polaków we Francji.

Obecnie p. Maria Mickiewicz zwróciła się do rodaków z listem, w którym pa wstępie stwierdza, że nigdy nie mieszła się do walk politycznych a oznaki sympatii, którymi Polacy ją darzyli, pochodziły ze wszystkich warstw społecznych bez różnicy partij czy wyznania.

„Ale czasy się zmieniły — pisze dalej p. Maria Mickiewicz — i żyjemy obecnie w epoce i atmosferze wyjątkowej, które wymagają wyjątkowej ewolucji umysłów. Jeżeli więc chcemy pomóc naszej znękanej Ojczyźnie, dźwignąć ją z ruin — to musimy wszyscy zdołać się na wyjątkowy wysiłek w tym kierunku. Wiemy wszyscy dobrze, że przedwojenna polityka naszego kraju doprowadziła do katastrofy, jakiej drugiego przykładu nie ma w naszych dziejach. Aby wycisnąć z tej katastrofy i z pozostałości utraczonej wolności nasich żołnierze bili się i ginęli na tyłu frontach.

Niestety, znaleźli się zaślepieni politycy, którzy przeskodzili powrotowi naszych bohaterów do

oswobodzonej Ojczyzny, czekającej na nich. A jednocześnie swymi intrugami z zewnątrz podważali w kraju zjednoczenie Narodu, nieudowne do obrony i utrzymania odzyskanych Ziemi Zachodnich. Ale skończyła się na zawsze rola takich polityków. Polska chce porządku, spokoju i pokoju a nie walk wewnętrznych i nowej wojny. I dlatego nasze zaufanie jest po stronie Bloku Wyborczego Stronnictwa Demokratycznych.

Wiem dobrze, że nie wszystko jest jeszcze w Polsce jak należy, ale mimo to mam zaufanie do ludzi, którzy urzeczywistnili wyswobodzenie narodu. I dlatego oddaję mój głos Blokowi Wyborczemu Stronnictwa Demokratycznych, którego hasła i praca, kontynuując dzieło demokratyczne mego wielkiego dziada Adama Mickiewicza będą urzeczywistniane coraz lepszą przyszłością Polski.

Niech żyje Polska!
Podpisano: Maria Mickiewicz.”

Trucizna dla polskich żołnierzy

Warszawa, PAP. — Jak podaje „Polska Zbrojna” we wsi Karolewo, gm. Świecie zatrzymała się grupa żołnierzy wraz z oficerami. Przydzielono im kwatery w niejakiemu Deitschera. — jak się okazało, byłego obserwanta i aktywnego członka PSL.

Wszyscy oficerowie i żołnierze po spożyciu zapfirowanego im

„gościńnie” przez Deitschera posiłku, zachorowali z wyraźnymi objawami zatrucia. Zostali oni natychmiast odstawieni do szpitala, gdzie przeprowadzona po przepłukaniu żołądka analiza chemiczna spożytego przez nich posiłku wykazała obecność trucizny. Dochodzenie w toku.

Schumacher pragnie nowy Reichstag

Londyn, PAP. — Agencja Reutera donosi z Monachium, że przy był tam na konferencję niemieckiej partii socjal-demokratycznej przewodniczący tej partii Schumacher. Oświadczył on w wywiadzie, że zdaniem jego przeszły parlament niemiecki powinien być parlamentem Rzeczy. Dopytanie o parlamenty różnych państw niemieckich nie mogą być wyrazem woli całego narodu.

Schumacher zdał na konferencji sprawę ze swej podróży do Wielkiej Brytanii. Oświadczył on m. in., że we wszystkich sprawach granicznych, czy to na Wschodzie czy na Zachodzie niemiecka partia socjalistyczna przeciwstawia się polityce faktów dokonanych. Zdaniem Schumachera, ostatnie wypadki mogą posłużyć za dowód, że względy polityki zagranicznej odgrywają dominującą rolę nawet w dziedzinie gospodarczej. Na politykę niemiecką nie może wpływać polityka mocarstw okupacyjnych, a w nowym porządku międzynarodowym — zdaniem Schumachera — wszystkie

kraje w jednakowym stopniu muszą przyjąć udział. Jest sprawą pierwszorzędnej wagi, aby Niemcy pozbyły się kompleksu, że mają do spełnienia na świecie jakąś misję. „Jako Niemcy — oświadczył on — nie mamy misji, a tylko funkcję do spełnienia w centrum Europy, funkcję, która jest nader doniosłą”.

Schumacher stwierdził, że partia socjal-demokratyczna zaleca koalicję partii socjalistycznych w różnych państwach strefy amerykańskiej. Schumacher podkreślił z zadowoleniem, że wygrano już bitwę przeciwko partycularyzmowi i obecnie istnieje tylko jedna partia socjal-demokratyczna.

Wznowienie pertraktacji czesko-węgierskich

PRAGA (PAP) — Jak donosi prasa czeskosłowacka, w końcu stycznia b. r. wznowione będą rokowania w sprawie wymiany ludności pomiędzy Czechosłowacją i Węgrami. Rokowania te zostały niedawno zerwane przez stronę węgierską.

O wolność aktu wyborczego Uchwała Związku Dziennikarzy R. P.

WARSZAWA (PAP) — Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego Związku Dziennikarzy R. P. stwierdza: Interes Narodu i Państwa Polskiego wymaga, by pierwsze wybory w Odrodzonej Polsce odbyły się w atmosferze powagi i spokoju.

Wydział Wykonawczy stwierdza, że wolności i bezpieczeństwu aktu wyborczego na niektórych polaciach Rzeczypospolitej zagraża terrorystyczna działalność band. Szczególnym echem odbił się bestialski mord, dokonany na 8-miu robotnikach Chodakowskiej Fabryki Szlucznego Jedwabiu i 2-ech żołnierzach W. P., wyciągniętych z autobusu pod Sokolowem. Cel tej akcji jest jeden: niedopuszczenie wszelkimi możliwymi środkami do normalizacji życia w naszym kraju.

Wydział Wykonawczy wyraża przekonanie, że całe zdrowo myślenie i patriotyczne społeczeństwo polskie okaże najdalej idącą pomoc i współdziałanie wysiłkom Rządu, zmierzającym do likwidacji ognisk zbrodni i zapewnienia spokoju i wolności aktu wyborczego. Zbyt wiele krwi Naród Polski stracił w ciągu minionych lat, by tolerować jej dalszy przelew — bezmyślny i zbrodniczy.

Wydział Wykonawczy wita z uznaniem uchwałę Komisji Centralnej Zw. Zaw. i szeregu organizacji społecznych o utworzeniu Funduszu Pomocy rodzinom ofiar terroru wyborczego i wzywa całe dziennikarstwo polskie do zbiórki na rzecz rodzin i sierot po poległych.

Rezolucja przyjęta została jednomyślnie.

Przed wprowadzeniem stanu wyjątkowego w Palestynie

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi o nowych aktach sabotażu i terroru ze strony tajnych organizacji żydowskich w Palestynie. Wojskowe samochody brytyjskie najechały na miny elektryczne, umieszczone na centralnych szosach Palestyny. Kilka samochodów wyleciało w powietrze. Są zabici i ranni. Równocześnie przeprowadzają wojska brytyjskie oblawy i masowe rewizje w różnych miejscowościach Palestyny. Odbierają się masowe aresztowania osób podejrzanych o udział w walce z wojskiem brytyjskim. — Prasa londyńska omawia obszernie temat konferencji, jaką wysoki komisarz Palestyny Cunningham odbył z głównym sztabem Imperium Brytyjskiego i z członkami

rządu. Komentatorzy podkreślają, że zagadnienie Palestyny ma dziś charakter międzynarodowy. Działalność organizacyj żydowskich w Palestynie przyczyniła się do stworzenia stanu niepewności na Bliskim Wschodzie. — Podkreśla się konieczność szybkiego rozwiązania tego zagadnienia. Brytyjskie sfery wojskowe domagają się wprowadzenia stanu wyjątkowego w Palestynie i ustanowienia specjalnych sądów wojennych. Uważają oni, że w inny sposób nie można opanować sytuacji w Palestynie. W Londynie przypisuje się, że w sferach rządowych panuje przekonanie, że rozwiązanie problemu Palestyny należy w chwili obecnej zostawić generalom. Dopiero później wrócić do głosu politycy. —

Z tych względów można uważać za prawdopodobne, że w najbliższym czasie zostanie wprowadzony w Palestynie stan wojenny.

Sprawa Palestyny była przedmiotem kilku konferencji, odbytych ostatnio w Nowym Jorku i Waszyngtonie między Bevinem a Byrnesem. Byrnes w zasadzie godził się na podział Palestyny, lecz podkreśla konieczność utworzenia jednolitego państwa żydowskiego. Przy rozwiązywaniu sprawy Palestyny Wielka Brytania liczyć się musi — podaje się w kołach politycznych Londynu — ze stanowiskiem innych mocarstw, a w szczególności Stanów Zjednoczonych, które gotowe są finansowo uczestniczyć w wydarzeniach, związanych z uporządkowaniem spraw Palestyny.

Prokurator żąda kary śmierci dla hr. Grocholskiego

W wymianie informacji między WIN i ambasadą pewnego państwa Grocholski był łącznikiem dzięki temu, że znał ambasadora od dość dawna. Na pytanie przewodniczącego jak często był w ambasadzie i jak często przedstawiciele tej ambasady bywali u oskarżonego w domu, Grocholski odpowiada: „Dostałem oficjalne zaproszenia kilkakrotnie na pokazy filmu. Jeżeli chodzi o bywanie u mnie to miało to miejsce 3 — 4 razy maksimum. W związku z takimi rzeczami może byłem częściej, ale to ty

ko dla doręczenia tej lub innej paczki, nie więcej niż 6 razy. Przewodniczący: „Czy ambasador, który w dniu 20 dom oskarżonego, wiedział że w mieszkaniu znajdują się jakieś materiały?” Osk.: „Sądzę, że nie wiedział. Może być że się domyślał”.

Grocholski wyjaśnia że nie orientował się w charakterze tych paczek, które miały postać żółtych kopert zalapionych lakiem. Grocholski wręczał paczkę przedstawicielowi dyplomatycznemu w ambasadzie z umówionymi słowami: mam wręczyć prezent.

kogo przepisywała. Więcej wnoszą zeznania adwokata Pstrokońskiego, który prowadził sprawę literata Starzy Dzierżbickiego i wie o wzajemnej nienawiści między tym ostatnim a Grocholskim. Na kilka dni przed aresztowaniem przez gestapo Dzierżbicki powiedział świadkowi, iż odczuwa groźne niebezpieczeństwo. Wspomnił wtedy, iż Grocholski utrzymuje bardzo bliski kontakt z gestapo. Gdy Pstrokoński zgłosił się do Grocholskiego po śmierci Dzierżbickiego w sprawach spadkowych (chodziło o cenę biblioteki) spotkał się z nastrojem raczej wrogim mimo, że każdy Polak okazywałby pewne współczucie zwłaszcza że Dzierżbicki zginął, zamęczony przez Niemców. Grocholski nie dopuścił do ugody w sprawie biblioteki i — co wydaje się dziwne świadkowi — nie chciał nawet pieniędzy, które dla niego leżały w depozyście sądowym, a należały mu się z tytułu komornego. Po pewnym czasie rodzina Dzierżbickiego odradzała świadkowi zajmowanie się nadal tą sprawą, ze względu na los, jaki spotkał najbliższych przyjaciół Dzierżbickiego, a m. in. Dąbrowskiego, który Dzier-

bickiego pochował na swój koszt.

Przewodniczący prosi strony o zgłaszanie wniosków. Prokurator wnosi m. in. o uznanie za odczytany aktu, sporządzonego przez funkcjonariuszy U. B., w którym stwierdza się, że dnia 20 listopada po południu zjawił się w domu Grocholskiego członek Korpusu Dyplomatycznego w towarzystwie trzeciego sekretarza pewnej ambasady. W dokumencie tym przytoczone są dowody osobiste oraz nazwiska tych osób.

Szereg wniosków zgłasza również obrona, m. in. w sprawie powołania nowych świadków.

Sąd po krótkiej naradzie odrzuca wnioski obrony o przesłuchanie dodatkowych świadków i uznaje za odczytane odczytane dokumenty. Przed zakończeniem postępowania dowodowego, na pytanie adw. Hryniewicza, jeszcze raz wyjaśnia myśli przewodnie swych referatów o polskiej polityce zagranicznej oskarżony Baczak. Również na pytanie prokuratora Baczak przyznaje, że przekazywanie wiadomości, które przechodziły przez jego ręce, nie jest korzystne dla Państwa, nie uznaje tego jednak za szpiegostwo.

przestępstwa od szpiegostwa i zdrady, ale jeżeli tego, dopuszcza się oficer, to jest jedna tylko kara i jeden tylko wniosek. Oskarżony Kalicki przekazał sześć meldunków z terenu KBW, z wiadomościami stanowiącymi tajemnicę, przekazał wiadomości o operacjach przeciwko bandom i w ogóle starał się w miarę możliwości ułatwić prace wywiadowi.

Oskarżona Kosiorek świadomie wstąpiła do organizacji WIN, mającej na celu walkę ze zjednoczonym obozem demokracji polskiej. Przenosiła wiadomości, Przechowywała umowy handlowe, stanowiące tajemnicę państwową, otrzymywała za to wynagrodzenie. Gdy została obecnie zapytana, jak ocenia przekazywanie wiadomości obcym czynnikom — nie chciała dać jasnej odpowiedzi.

Konkludując, prokurator podpułkownik Podlaski wnosi o najwyższy wymiar kary dla oskarżonych: Grocholskiego, Baczaka i Kalickiego i o surową karę więzienia dla oskarżonej Kosiorek.

Po przemówieniach obrońców, w ostatnim słowie oskarżony Baczak oświadcza m. in., iż nie przypuszczał, że był członkiem AK, znani mu z bohaterstwa walki z Niemcami, stanęli teraz „gromadą szpiegów”.

Oskarżony Kalicki korzysta z okazji, by raz jeszcze przedstawić swe argumenty, kładąc nacisk na to, iż nie wiedział, że przekazywane informacje mają być wykorzystane przez obce mocarstwo. Oskarżony Grocholski i oskarżona Kosiorek proszą krótko o łagodny wyrok.

Po ostatnim słowie oskarżonych, przewodniczący zamyka postępowanie sądowe.

Ogłoszenie wyroku nastąpi we wtorek o godzinie 9 rano.

Śladem Goeringa

NORYMBERGA. (AZ) — W więzieniu norymberskim popełnił samobójstwo były urzędnik ministerstwa sprawiedliwości Karol Westfall. Westfall oskarżony o przestępstwa wojenne powiesił się na szalu w godzinę po odczytaniu aktu oskarżenia.

W ki ku wierszach

London. — Z powodu braku węgla, skasowano w Anglii 150 pociągów osobowych. Parowozy użyte zostały do pociągów towarowych.

Frankfurt. — Zarząd wojskowy w Wielkiej Hejli donosi o wykryciu wielkiej afery o arnego rynku. W sprawie wzięte są: księżna Aunsta i Elżbieta Pruska i Iulza Henryka Szmalz również księżniczka pruska z rodziny Hohenzollernów.

Paryż. — „Memento” donosi, że generałowie niemieccy von Mackensen i Meißner, skazani na śmierć przez sąd wojskowy w Rzymie, zostali podobno przewiezieni do Niemiec. Powody przewiezienia generałów są utrzymywane w największej tajemnicy.

Paryż. — Bułzet państwowo Francji na rok 1948/47 wykazuje deficyt na ogólną sumę 185 miliardów franków.

Warszawa. — W wyniku akcji komunistycznej w przemysle włókienniczym skomasaowano 912 fabryk a ogólną liczbę 756 czyli 28 proc. Oszczędności na kosztach administracji i innych powinny włączyć w tym jeszcze roku sumę około 100 milionów zł.

Dwuznaczna rola obcego ambasadora

Sprawę pośrednictwa 5 członków Win z ambasadorem Grocholskim przedstawia następująco: „Podczas wizyty ambasador uskarżał się, że jest pożałowania godne iż korespondent (nie wymienił jakiego pisma) nie może się skonaktować z polskim podziemiem i bardzo żałuje, że to się nie udało”.

Ambasador zapytał: „Może można to przez ciebie zrobić? Powiedziałem, że nie wiem, że dopiero się zorientuję, zapytam”.

Na pytanie prokuratora Grocholski oświadcza że to on właśnie zaproponował mieszkanie brata na miejsce spotkania przedstawiciela WIN z ambasadorem, czemu ambasador się nie sprzeciwił. Gdy Grocholski wręczał pierwszą paczkę ambasadorowi, ten dziwił się początkowo, a następnie przyjął paczkę. Może przy tym powiedział, przypomnia sobie Grocholski: już wiem.

Na pytanie obrońcy Grocholski określa swoje stosunki osobiste z ambasadorem jako przyjazne, ale nie przyjacielskie, wyjaśniając, iż zacieśnił się one w ostatnim okresie. Jako motywy swej rezygnacji z usług Grocholskiego ambasador podał, że ma wiadomości z innej strony i że sam Grocholski nie jest dość poważny, żeby tę sprawę załatwić.

Zeznania Kosiorkówny

Warszawa (SAP). — Drugi dzień procesu hr. Grocholskiego i towarzyszy rozpoczął się od przesłuchania oskarżonej Krystyny Kosiorkówny. Kosiorkówna w czasie okupacji pracowała w AK, po wyzwoleniu zaś Polski spotkała znanego jej z czasów konspiracji Baczaka w rocznie Powstania Warszawskiego na cmentarzu Powązkowskim. Baczak zwerbował Kosiorkównę do organizacji WIN, mówiąc, że przysięga złożona w 1942 r. obowiązuje nadal. Oskarżona została aresztowana w dniu 16 listopada 1946 r. na ulicy. W torbach miała przeznaczoną dla Baczaka kopertę od Grocholskiego. W mieszkaniu oskarżonej znaleziono odpisy umów handlowych, stanowiących tajemnicę państwową. Materiały te dał na przechowanie oskarżonej Baczak. Kosiorkówna twier-

dzi, że nie zdawała sobie sprawy z charakteru materiałów, znajdujących się w jej mieszkaniu. Na zakończenie zeznań Kosiorkówny prokurator zadaje jej następujące pytanie:

— Co oskarżona w świetle tego procesu sądzi o swojej działalności?

Oskarżona: — Działalam w nieświadomości, ponieważ nie miałam pojęcia o wywiadowczym charakterze tej pracy. Wszystko, co przynosiłam, znajdowało się zawsze w zaklejonych kopertach

Na tajnej rozprawie

Następni świadkowie, to — żona oskarżonego, aresztowana również — Stanisława Grocholska oraz Anna Grocholska. Na wniosek prokuratora obie Grocholskie przesłuchiwane były przy zamkniętych drzwiach.

Świadek adw. Pstrokoński

Warszawa (PAP) — Po wznowieniu jawnej rozprawy zeznaje świadek Danuta Bańkow-

ska, łączniczka i maszynistka, współpracująca z Baczakiem, rzekomo nieświadoma tego co i dla

Prokurator oskarża

Głos zabiera prokurator ppłk. Podlaski. Stwierdza on na wstępie, iż podziemie nie jest polskim kierunkiem politycznym i coraz bardziej wiąże się z obcym wywiadem.

Trudno jest stwierdzić, dlaczego niei wywiadu, związanego z podziemiem, sięgają do drzwi ambasadora jednego z zaprzyjaźnionych mocarstw, który w ten sposób naruszył elementarne zasady współżycia międzysojuszniczego. „Jestem pewien — mówi ppłk. Podlaski — że nie było intencją rządu p. ambasadora, by pełnomocny jego przedstawiciel wszedł w porozumienie z ludźmi, związanymi z podziemiem, by przyjmował pakiety od osobników, splamionych współpracą z gestapo, a teraz wicherzących przeciw demokracji polskiej, i w rezultacie został wylegitymowany przez funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa w domu kontaktowym wywiadu. Wraz z całą polską opinią publiczną żywią wielki szacunek dla narodu, którego przedstawicielem jest pan ambasador i z tym większym ubolewaniem zmuszony jestem stwierdzić fakt zamieszania członka Korpusu Dyplomatycznego w niniejszą sprawę. Jesteśmy związani z tym narodem więzami wspólnej walki z niemieckim barbarzyńcą i tym bardziej wydaje mi się niesłuszne postępowanie pana ambasadora, który szukał informacji o Polsce u byłych agentów gestapo. Jedną z przyczyn, które zaprowadziły pana ambasadora do Brwinowa w poszukiwaniu pakietu — to niezrozumienie intencji narodu polskiego, który buduje nową, ludową Polskę Demokratyczną. Polskę bez obszarników, hrabiów Grocholskich”.

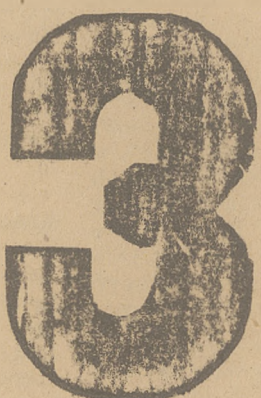
Po tym wstępie prokurator przechodzi do analizy osób i działalności poszczególnych oskarżonych.

Rysuje on sylwetkę Grocholskiego, któremu nie podobała się nowa rzeczywistość polska, choć nie przerażała go perspektywa współpracy z Niemcami. Oskarżyciel mówi o kontaktach Grocholskiego z szefami gestapo, Meisingerem, o urządzaniu dla nich i dla ich kochanek przyjęć, o wyjednaniu anulowania wyroku śmierci, wydanego przez podziemie na Wernera, wreszcie o piętnujących hrabiego anonimach. Współpraca Grocholskiego z gestapo nie ulega wątpliwości

Następnie oskarżyciel omawia powojenną pracę Grocholskiego w WIN-ie i jego znaną rolę, w nawiązywaniu kontaktu między pewnym ambasadorem a kierownictwem podziemia.

Osk. Baczak mówił o podziale ról między WIN a NSZ, uważał, że działanie tych dwóch organizacji wzajemnie się uzupełnia. Uważał, że konieczna też jest akcja likwidowania członków partii demokratycznych, funkcjonariuszy U. B. i M. O. „Morderstwami tych ludzi — Baczak i jemu pokrewni — chcieli wstrzymać budowę Polski — oświadcza prokurator. Lecz budowa Polski postępuje szybko naprzód, a ludzie tacy, jak Baczak szybko wędrują na ławę oskarżonych”.

Oskarżony Kalicki odpowiada nie tylko, jako zdrajca narodu i szpieg, ale również za to, że przestępstwa popełnił będąc oficerem czynnym. Prokurator przypomina o podpisaniu przez oskarżonego deklaracji na wierną służbę Krajowej Radzie Narodowej, deklaracji, że nie naruszy tajemnic wojskowych. Nie ma gorszego



Kandydaci Bloku Demokratycznego do Sejmu Ustawodawczego z pow. Częstochowskiego i Włoszczowskiego

Jan Bolesław Palczewski

Inż. Jan Bolesław Palczewski, urodził się dnia 7.XII. 1901 roku w Tomaszowie Mazowieckim. Uczęszczał do Gimnazjum Filologicznego w Tomaszowie Mazowieckim. W roku 1920 został powołany do służby wojskowej. Po powrocie z wojny kończy w roku 1923 naukę w Gimnazjum.

W latach 1924 i 1925 zmuszony warunkami materialnymi pracuje w różnych zakładach włókienniczych i w szkolnictwie.

Dzięki zaoszczędzonym swoją własną pracą niewielkim zasobom pieniężnym wyjeżdża w roku 1926 na wyższe studia do Belgii do Wyższej Szkoły Włókienniczej w Verviers (Ecole Superieure des

Textiles de Verviers), którą ukończył w 1934 roku.

Dyplom legalizował w polskim konsulacie w Brukseli, pracę nostryfikacyjną złożył na wydziale Politechniki Lwowskiej.

Od stycznia 1935 r. pracował w Zakładach Przemysłu Lnianego „Krosno” w Krośnie.

W roku 1936 drogą konkursu otrzymał stanowisko Inspektora Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. W roku 1937 zostaje zaangażowany do Częstochowskich Zakładów Wyrobów Włókienniczych „Stradom”, gdzie pracuje do kwietnia 1945 roku.

Już w latach młodzieńczych, jako uczeń 6 kl. gimnazjum oddał

się pracy społecznej i politycznej, zakładając z Langem Oskarem Kolo Zw. Młodzieży Socjalistycznej, biorąc w nim czynny udział, szerzył idee demokratyczne wśród młodzieży na terenie gimnazjum.

Dalej kontynuuje swoją pracę podczas studiów w Belgii, organizując Komitet Opieki nad wychodźcami, w szczególności w ośrodkach robotników polskich. Praca była trudna, z uwagi na to, że prowadzona w duchu demokratycznym, była źle widziana przez ówczesne przedstawicielstwo polskie, które ustosunkowało się negatywnie do tej akcji, przenosząc cały ciężar na organizację studencką.

Od roku 1940 bierze udział w pracy podziemnej, jako członek Armii Krajowej w defensywie przemysłowej, narażając się niejednokrotnie wskutek sabotażów produkcyjnych na represje władz okupacyjnych.

W kwietniu 1945 zostaje powołany na stanowisko Naczelnika Wydz. Przemysłowego w Częstochowie.

Zakłady Przemysłowe były mocno zdemolowane po okupacji. Dziesiątki warznięć pracy stało bezczynnie, z braku kapitałów, maszyn i fachowców. Trudności te jednak, w dość krótkim czasie, dzięki sprężystemu kierownictwu inż. Palczewskiego, na stanowisku

Naczelnika Wydziału Przemysłowego zostały pokonane.

W czerwcu 1946 powołany został przez Ministerstwo Przemysłu na stanowisko Dyrektora Centrum Szkolenia Zawodowego dla Przemysłu Włókienniczego oddział w Częstochowie. I znów powierzono mu organizowanie szkolnictwa za wodowego na terenie miasta, co w krótkim czasie zostało dokonane.

W roku 1945 został powołany do Wojewódzkiej Rady Narodowej.

W szeregach Stronnictwa Demokratycznego pracuje od lutego 1945 r. jako jeden z jego organizatorów. Powołany na stanowisko przewodniczącego Komitetu Miejskiego i Powiatowego Stronnictwa Demokratycznego w Częstochowie, pozostaje na nim dotychczas.

Jest wiceprzewodniczącym Komitetu Wojewódzkiego S. D. i członkiem Rady Naczelnej Stronnictwa.

Jest odznaczony Krzyżem Walecznych i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Damazy Kapalski

Damazy Kapalski, urodzony dnia 19 października 1902 roku w Częstochowie, syn Witalisa i Kazimiery z Zagórskich. Uczęszczał w Częstochowie do gimnazjum do roku 1918, w którym to roku brał udział w rozbrajaniu Niemców. Następnie przeniósł się do Warszawy, gdzie jako uczeń siódmej klasy gimnazjalnej wstąpił ochotniczo do Wojska Polskiego. Po ukończeniu kampanii 1920 roku wystąpił z wojska, po czym w roku 1922 powtórnie zaciągnął się jako ochotnik do wojskowej służby lotniczej. Po odbyciu służby wojskowej pracował samo-

dzielnie, prowadząc przedsiębiorstwo handlowe w Częstochowie do roku 1931. W roku 1932 przeniósł się do Warszawy i tam pracował w Spółdz. Pracy „Laworo” w charakterze kierownika działu magazynowego do dnia 1 września 1939 roku. Od listopada 1939 roku pracował konspiracyjnie w PZW (Polski Związek Wolności) i był jednym z założycieli organizacji tego Związku na terenie Częstochowy. Z ramienia tego Związku utrzymywał kontakt z wszystkimi kołami na terenie ziem polskich włączonych do Rzeszy. Prowadzona przez ob-

Kapalskiego w tym charakterze akcja kolportowania obejmowała między innymi następujące pisma w języku polskim — „Głos Prawdy”, „Głos Pracy”, „Kilof” specjalne wydanie na Górnym Śląsku, „Radio” i inne, a także w języku niemieckim prasę dwwersyjną „Der Soldat”, i „Frontkämpfer” wymycaną do szeregów Wehrmachtu w granicach i poza granicami Polski, w Niemczech, Francji, Belgii. Jako kontakto- wy PZW był więziony w Częstochowie w roku 1941 w więzieniu na Zawodziu, z którego został zwolniony na skutek zabiegów

kolegów z konspiracji i rodziny.

Brał udział w powstaniu w Warszawie w szeregach Polskiej Armii Ludowej w charakterze komendanta placówki na Mokotowie, odwiek Wiśniowa.

W lutym 1945 roku wspólnie z innymi zorganizował koło lokalne Stronnictwa Demokratycznego w Częstochowie.

Został odznaczony za pracę konspiracyjną i udział w powstaniu warszawskim Krzyżem Walecznych.

Od dnia 28 kwietnia 1945 roku pełni funkcje Wiceprezydenta Miasta Częstochowy.

Wioska dziennikarska w Czechosłowacji

PRAGA (IP). — Czechosłowacja jest prawdopodobnie jedynym państwem na świecie, które posiada w swych granicach wioskę, zamieszkałą wyłącznie przez dziennikarzy. Jest to gmina Mezna w powiecie Deczyn w Czechach północnych, gdzie w 34 wypadkach gospodarstwa domowe pozostałe po wysiedlonych Niemcach przydzielono dziennikarzom czechosłowackim którzy podczas okupacji niemieckiej byli więzieni. W gminie tej trwale zamieszkała członkowie ich rodzin a miejscowość jednocześnie będzie miejscem wypoczynkowym dla tych dziennikarzy, którzy w więzieniach niemieckich ucierpieli na zdrowiu lub którzy jako żołnierze armii zaaranżowanych lub pracownicy krajowej akcji wyzwoleniczej potrzebują odpoczynku. Akcja, zapoczątkowana przez sekcję b. więźniów politycznych przy Związku dziennikarzy czeskich cieszy się znacznym powodzeniem.

Kampania oszczercza przeciwko organizacjom demokratycznym w Iranie

PAP. — Korespondent PAP donosi z Teheranu, że reakcyjne grupy irańskie usiłują wzmóc represje w Azerbejdżanie przeciw elementom demokratycznym. Prasa reakcyjna przeprowadza według metod Goebbelsa kampanię oszczerczą pod adresem demokratycznych działaczy Azerbejdżanu. — Wzmogła się kampania oszczercza

przeciwko partii ludowej, związkom zawodowym itd. Demokratyczna opinia publiczna Teheranu jest oburzona wystąpieniem gazet reakcyjnych. Ponieważ wszystkie gazety demokratyczne zostały zamknięte, elementy demokratyczne nie mogą odpowiedzieć na pogromowe wypadki reakcji.

Aleksander Kubicki

Aleksander Maria Kubicki urodził się 29 IX 1908 r. w Raszkowie pow. włoszczowski woj. kieleckie. Rodzice bezrolni chłopcy. Po skończeniu szkoły powszechnej (4 oddziały) pracuje od 11-go roku życia w Zagłębiu Dąbrowskim i na Śląsku na kopalni, w hucie szklanej itp. Kończy jednoroczną szkołę rolniczą, pracując w organizacjach młodzieży wiejskiej i odbywając praktykę w spółdzielczości, a następnie jest słuchaczem Uniwersytetu Ludowego w Szycach, pracując w organizacjach młodzieży na terenie całej Polski i teatrach ludowych. Po przybyciu do Warszawy w roku 1929 zapisuje się na Wolną Wszechnicę — wydział ekonomiczny, jako wolny słuchacz. Równocześnie pracuje literacko (poezja) i w dziennikarstwie, nie przestając pracować w organizacjach młodzieży wiejskiej. W 1935, 1936 organizuje i redaguje niezależnie i radykalne pismo młodzieży chłopskiej „Ugory”, za co jest po ciągnięty przez prokuratora do odpowiedzialności karnej i aresztowany. W 1937 roku jest redaktorem działu chłopskiego w „Dzienniku Popularnym”, która

to praca kończy się z chwilą likwidacji tego pisma przez władze polityczno-policyjne, aresztowaniem i oskarżeniem o zdradę Państwa itp. (po raz trzeci). Nadal pracuje w jednolite frontowych organizacjach m. in. organizując Ogólnopolski Komitet Międzyrodowy Kongres Pokoju, będąc współredaktorem „Oblicza Dnia”. W tym czasie wydaje tomy poezji; częściowo lub całkowicie konfiskowanych. W 1939 roku pracuje w redakcji „Dziennika Powszechnego”. W miesiącu wrześniu wspólnie z Mieczysławem Niedziałkowskim redaguje „Robotnika” i organizuje „Brygadę Robotniczą Obrony Warszawy” — sam organizując 19 kompanii a potem prowadząc oddział specjalny sabotażowo-wywiadowczy poza linią frontu na odcinku Ożarów Babi-

ciem, Pietruszewskim, Aniela Sokolicz, dr Kwarta i innymi organizuje jednolite frontową organizację nielegalną „Młot i Sierp”, wciągając do niej cały szereg drobnych grup. W kierownictwie centralnym tej organizacji kieruje „Wydziałem Wojskowym” na terenie całej okupacji w stopniu kapitana. Aresztowany w 1941 od sładuje 10 miesięcy na Alej Szucha (gestapo) i na Pawiaku a po tym w obozach koncentracyjnych Oświęcim, Buchenwald, Kolln (Pln. Francja). Dobra, wreszcie po nieudanej ucieczce 10 miesięcy w karnej kompanii w górach Harzu.

Dnia 27 maja po klesce Niemiec powróciwszy do kraju z dołem 1 czerwca pracuje w Zarządzie Głównym Związku Samopomocy Chłopskiej, jako kierownik Wydziału Kultury i Wsi, organizując Pierwszy Zjazd Pisarzy Chłopskich. (w konsekwencji oddział wiejski Zw. Zaw. Literatów Polskich) i wreszcie przechodzi do Dziennika Ludowego organu Stronnictwa Ludowego jako sekretarz Redakcji i później Redaktor Naczelny, biorąc aktywny udział w pracach tego Stronnict-

Rok pracy, osiągnięć i konsolidacji społeczeństwa

Z plenarnego posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej

Dnia 10 stycznia b. r. odbyło się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie.

Prezydium stanowili: Ob. Wojewoda Wiślicz, Prezes K. Zajda ob. Rydzewski i Wilk. Przewodni czyli: Ob. Karol Zajda.

Na ogólną ilość 66 członków Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie obecnych było 56 osób, nieobecnych usprawiedliwionych 7, nieusprawiedliwionych 3.

Ob. Przew. Zajda sprawdził listę obecności i otworzył posiedzenie: Obecne, posiedzenie jest pierwszym posiedzeniem plenarnym w r. 1947 w roku, którym Państwo Polskie, cały kraj przechodzi z tymczasowości w okres stabilizacji. Wstępujemy w okres

wyższej pracy. Jesteśmy odpowiedzialni za to, co dzieje się na naszym terenie, w najbliższym czasie za przebieg akcji państwowej, jaką są wybory.

Trzeba stwierdzić, że w okresie od 17 I 1945 r., do chwili obecnej wszystkie warstwy w społeczeństwie przystąpiły do pracy i osiągnięcia jakie mamy, są wynikiem harmonijnej współpracy wszystkich warstw.

W skład M.R.N. wchodzi przedstawieli 6 stronniectw politycznych, oraz przedstawiciele sektora prywatnego i wolnych zawodów.

Spółeczeństwo zgodnie przepraważdziło akcję PPOK, akcję zbiórkową na odbudowę Warszawy, a obecnie pozytywnie realizuje sprawę Daniny Narodowej. Ok.

80 proc. płatników obowiązków swój już spełniło, pozostali, należy sędzić, wywiążą się z ciężkich na nich zadań.

Tu ob. Prezes powitał imieniem Prezydium Wojewodę Wiślicza Iwańczyka, który uzyskał głęboki szacunek, przez to, czego dokonał dla podniesienia wsi polskiej i odbudowy województwa.

Z kolei zabrał głos Wojewoda Wiślicz-Iwańczyk i wygłosił krótkie przemówienie, które opublikowaliśmy w sobotnim numerze naszego pisma.

Następnie ślubowanie złożyli nowomianowani członkowie M.R.N.: mec. Jan Paciorkowski z Izby Adwokackiej dyr. G. Chawryło z Z. R. Sp. Oddz. Częstochowa, por. J. Boberski ze Zw. Walki Młodych.

przejmie komunikację autobusową w swoje ręce po uzyskaniu taboru.

Betonownia Miejska

Jeżeli chodzi o Betonownię Miejską, nie było sezonu i nie mogła rozwinąć pełnej działalności, przygotowano jednak wszystko do nowego sezonu budowlanego.

Wydział Aprowizacyjny

Wydział Aprowizacji ulega powoli ograniczeniu spełnianych funkcji. Są już tendencje zniesienia systemu karikowego, a przechodzi się do systemu wolnorynkowego. I tak w niedługim już czasie PCH i spółdzielczość zamiasz kartek I kategorii uzyska ich wyrównanie. Świadczy to, że

okres powojenny kończy się i stosunki normalizują się. Rejonowe Centrale Zaopatrzenia, jak zdaje się, przejmą część funkcji Wydziału Aprowizacyjnego.

Tu ob. Prezydent zakończył swoje sprawozdanie:

„Idziemy w kierunku normalizacji. Przejawia to się i w nastrojach społeczeństwa, które obecnie są o całą gamę wyższe, jak przed referendum. Społeczeństwo coraz bardziej, coraz ściślej wiąże się z Rządem i współpracuje. Ta część pracy przyczyni się do stworzenia nowego Sejmu, złożonego przede wszystkim z elementów opartych o Rząd i o Blok Demokratyczny.”

Dyskusja

W dyskusji zabrał głos ob. Bartosz, który poruszył kwestię rozłożenia nad Koszarami Zawady opieki nad sprawą odpowiedzialnego funkcjonowania ZOM.

Ob. Kotarba zainterpelował w sprawie ilościowego stanu pracowników Zarządu Miejskiego. Czy prawdą jest, że w Szpitalu

Chirurgicznym, gdzie przed wojną pracowało 80 osób, obecnie jest zatrudnionych 230?

Ob. Kurpiński przypomniał ob. Prezydentowi jego obietnicę, że w Koszarach Zawady Zw. Partyzantów uzyska odpowiednie pomieszczenie dla 300 sierot po partyzantach.

Sprawozdanie Prezydenta miasta

Z kolei zebrani przyjęli bez zmian i poprawek ostatni protokół Nr 5 z plenarnego posiedzenia M.R.N. z dnia 14 X 1946 r., przesłany w odpisach Klubom Radzieckim, po czym ob. Prezydent złożył sprawozdanie z działalności Zarządu Miejskiego.

„Zarząd Miejski w r. 1947 składa budżet za r. 1946. Jest to późno, ale sprawa ma znaczenie głębsze. Nie było możliwe w okresie normowania się stosunków złożyć budżet wcześniej. Był to bowiem rok budowania, stwarzania

podstaw.

Zastanawiając się nad tym, czy ma sens przedkładać w r. 1947 budżet za r. 1946 musimy orzec, że tak. Należy zapoznać się z nim, zwłaszcza, że już w lutym b. r. będziemy przedkładali budżet za r. 1947. Ugrupowania muszą nam pomóc w jego układzie, mając możliwość kwestionować pewne po zycie.

Budżet r. 1946 jest spóźniony, nie było bowiem koniecznych dla nas doświadczeń, a musieliśmy spełniać rzeczy zadań specjalnych

jak Danina Narodowa, czy wybory.

W obecnej chwili, musimy to stwierdzić, stoją przed Samorządem inne zadania jak uprzednio. Nie Państwo przejmuje funkcje Samorządu, ale istnieją w K.R.N. tendencje oddania Samorządowi niektórych funkcji Państwa, tym samym Samorząd spełnia coraz to ważniejsze zadania.

Budżet był przedyskutowany w Prezydium M. R. N. w Kom. Międzypart. Stron. Polit., w Zarządzie Miejskim.

W walce o równowagę budżetową

W zasadzie budżet jest do przyjęcia, zwłaszcza, że poczyniono starania, aby uzgodnić go z tendencjami, przejawiającymi się od dołu.

W sprawozdaniu 1945/46 widniała suma 13 mil. zł deficytu. Deficyt ten został wyrównany z dotacji Ministerstwa, wynoszącej 5 mil. zł, oraz z mobilizacji wewnętrznych rezerw, co dało około 6 mil. zł. W zasadzie deficyt wyniósł około 3 mil. zł, co jest nielada sukcesem. Te 3 mil. złotych deficytu powstało wskutek nadmiernych, nieprzewidywanych wydatków oraz istnienia

jeszcze sytuacji wojennej i takim deficytem b. mało miast w Polsce może się pochwalić.

Budżet za r. 1946 ma być wskaźnikiem do budżetu r. 1947. Przewiduje się deficyt powyżej 8 mil. zł, do 9 mil. zł. Powstanie on z tej racji, że przewidujemy cały szereg inwestycji na większą skalę i one będą uzgodnione z C. U. P.

W r. 1946 budżet administracyjny wyniósł 60.316.000 zł wydatków 51.782.000 zł dochodów

Budżet Wodociągów i Kanalizacji przy prelimitowaniu przez Zarząd Miejski 11.685.000 zł został

zamknięty sumą 8.231.406 zł.

Budżet Miejskiego Szpitala Powoznego wynosił 13.582.000 zł, według preliminarza. Na wykonanie jego zużyto 8.975.523 zł.

5 i pół mil. zł deficytu jest raczej faktem korzystnym, na szpitalnictwie bowiem Zarząd Miejski nie może zarabiać.

Sam remont szpitala kosztował 3 mil. zł. Wkład ten jest wystarczający, stosunki bowiem w szpitalnictwie częstochowskim byłyby zbytkowo zaniedbane. Musi być wydubowany jeden centralny szpital.

Działalność poszczególnych wydziałów

Wydział Drogowy

20 proc. całości wydatków zostało zużytych na remont dróg i mostów. Jest to słusze i niesłuszne. Byłoby lepiej, gdyby pieniądze te obrócono na Oświatę i Opiekę Społeczną. Ale sytuacja jest taka, że te 20 proc. oznacza, iż przechodzimy z budżetów konsumpcyjnych na budżety inwestycyjne.

Jest to korzystne, musimy pamiętać: plan 3-letni to plan sytości i inwestycji. Ratujemy to co jest konieczne, aby stworzyć warunki gospodarowania, nie chodzi o efektowne wydatki, ale o celowe.

Majątek Komunalny

W omawianym okresie Miasto zyskało fermę przy ul. Rolnej, która stanowiła własność Gminy Żydowskiej. Uzyskaliśmy tytuł własności do majątku Bystrzano wice, a w Ministerstwie Adm. został złożony wniosek o uzyskanie resztek (w Wyczerpach Dolnych, Wrzosowiaku, Blesznie i w Kazimierzowie-Borze, razem 414 ha). Uzyskaliśmy decyzję Komisji Zdawczo-Odbiorczej o oddaniu Koszar Zawady i lada dzień Koszary te zostaną przejęte przez Miasto.

Kredyty

W Banku Komunalnym został przyznany kredyt w wys. 750.000 zł z Huty Częstochowa 3.300.000 zł na najkonieczniejsze inwestycje terenowe i 400.000 zł na zakup sprzętu szkolnego co zostanie zrealizowane po odblokowaniu kredytu przez Ministra Skarbu.

Szkolnictwo

Jeśli chodzi o szkolnictwo, na tym odcinku nastąpił niewątpliwie

rozrost w porównaniu z r. 1939. Jest czynnych 25 szkół powszechnych oraz 123 przedszkoli, gdy w r. 1939 było otwartych 23 szkoły powsz. i 17 przedszkoli.

Uruchomiono Wyższą Szkołę Administracyjną. Handlową oraz przedsięwzięto daleko idące starania o założenie Wyższej Szkoły Technicznej. Ta inicjatywa Zarządu Miejskiego znalazła echo w Warszawie i otwarcie tej Wyższej Uczelni jest już postanowione. Poczynania te to tylko wstęp do szeroko zakrojonej akcji.

Opieka Społeczna

Bardzo duże zadanie do spełnienia ma Opieka Społeczna. W jej zakresie robi się bardzo wiele, ale potrzeby są ogromne. W okresie budżetowym został urządzony Dom Dziecka na ul. Kazimierza 1. Przyznanie prawa gospodarowania lokalami rozwiąże częściowo Zarządowi Miejskiemu ręce.

Zostało wyremontowanych 4930 m² jezdni. M. inn. naprawiono jezdnię na Alei ale niestety nie na długo. Musi być przeprowadzony generalny remont we formie nowej nawierzchni.

Uruchomiliśmy Ciepłarnię Miejską, palniarnię, zaprowadziliśmy nowe zieleńce.

Do końca r. 1946 zaopatrzone szkoły w 2112 ławek, 160 stołów, 11 tablic, 5 katedr. Do szkół ucze szcza 9985 dzieci (marzec 1945 — 5000 dzieci) a do przedszkoli 1112 (sierpień 1939—300 dzieci).

Rzeźnia Miejska

Jedynym dochodowym przedsiębiorstwem jest Rzeźnia Miejska, która osiąga wyższy stan uboju

jak przed wojną. W najbliższym roku budżetowym Rzeźnia wymaga jednak dość dużych inwestycji.

Zakład Oczyszczania Miasta

Sprawa, która budzi duże zastrzeżenia, jest kwestia utrzymania przez prywatnego przedsiębiorcę Zakładu Oczyszczania Miasta. Stan ten nie może trwać wiecznie, ale w obecnej chwili Zarząd sam prowadzić oczyszczania nie jest w stanie, jeśli chodzi o związki czy instytucje to Związek Partyzantów zrezygnował z oferty przejęcia Zakładu.

Konieczne jest przyjęcie przez Radę uchwały o wprowadzeniu śmieciarek cynkowych. Być może, że Zarząd Miejski dostanie mechaniczny tabor, którego utrzymanie będzie się bardziej kalkulowało jak koni.

W każdym razie miasto zostało oczyszczone z wielkich śmieci, do ideału jest jednak daleko. — ZOM wliczył 10% brutto, to jest ok. 35.000 zł, rozwiązać kwestię można tylko przez wprowadzenie taboru mechanicznego.

Komunikacja Miejska

Do wybuchu wojny Zarząd Miejski w Częstochowie nie prowadził we własnym zakresie komunikacji autobusowej, nie miał, jak i nie ma obecnie potrzebnego taboru. Obecnie komunikacja jest w ręku prywatnych przedsiębiorców. Miesięcznie Zarząd Miejski otrzymuje 30.000 zł od jednego autobusu, co stanowi duży zysk w skali rocznej. Do tego dochodzi jeszcze opłata za zużycie bruków i podatki. Z czasem jednak i ten stan rzeczy powinien ulec zmianie. Miasto

Posel Zientarski-Janikowski imieniem Klubu PPR złożył podziękowanie wszystkim pracownikom Zarządu Miejskiego, tak kierownikowi, jak całemu aparatowi urzędniczemu za dobrą wolę i zrozumienie ciężkich chwil, za wielki wysiłek położony w dziele odbudowy w myśl najlepszych idei demokratycznych dla dobra Rzeczypospolitej Polskiej.

Spółeczeństwo częstochowskie nie szczędi trudów w dziele odbudowy i to przepaia nas wiara, że potrafimy — mówil — znaleźć wspólny język. To nas napawa przekonaniem, że przy jeszcze bardziej wzmocnionym wysiłku potrafimy pracować jeszcze skuteczniej.

Tu ob. Posel postawił w imieniu świata pracy szereg postulatów pod adresem Zarządu Miejskiego i Władz Samorządowych.

1. Klasa robotnicza chce, aby Zarząd Miejski tak jak dba o utrzymanie w odpowiednim stanie ulic śródmieścia, troszczył się o uregulowanie dróg na przedmieściach, na Rakowie. Ostatnim Groszu czy Zawodzin. Chodzi nie tylko o to, aby ludzie pracy zaoszczędzali swój dorobek materialny, ale, aby także mogli podwyższyć swoją stopę życia, do czego wszyscy mają równe prawa i pretencje.

2. Klasa robotnicza zwraca uwagę na ważność oświetlenia przedmieść i wzmoczenie produkcji elektrycznej.

Odpowiedź Prezydenta miasta

W odpowiedzi ob. Prezydent dr Wolański podziękował za okazanie dużego zrozumienia roli i trudności Zarządu Miejskiego i podkreślił, że Zarząd Miejski nie stoi na miejscu, ale dalej doskonali się. Ob. Prezydent zaznaczył, że sprawy peryferii, poruszone niejednokrotnie tak przez PPR, jak przez PPS, leżą mu na sercu i będą pozytywnie rozwiązane. Polityki peryferyjnej nie prowadzono nigdy i dlatego Zarząd ma wiele do odrobienia w tej dziedzinie. Przeprowadzono wodociąg na Raków, czego nikt nie uczynił przez 20 lat drugiej niepodległości, podjęto też akcję odbudowy zniszczonej szkoły na Ostatnim Groszu.

Częstochowa została wezwana pod względem przeprowadzenia inwestycji do planu 3-letniego i w jego obrębie wiele zostanie dokonane.

Odpowiadając poszczególnym interpelantom ob. Prezydent dr Wolański stwierdził, że za to, co działo się dotychczas na terenie Koszar Zawady, Zarząd Miejski

3. Klasa robotnicza wysuwa zażądanie rozbudowy szkolnictwa powoznego i rozbudowy przedszkoli. Musi być odpowiednio rozwiązane zagadnienie budowy ośrodków wychowania fizycznego tak dla dorosłych, jak dla dzieci. Powinny powstać ogródki jordanowskie i sale gimnastyczne.

4. Klasa robotnicza domaga się rozwiązania kwestii mieszkaniowej. Trzeba znaleźć formy, źródła, zmobilizować siły umysłowe i fizyczne, aby podnieść warunki mieszkaniowe.

5. Dążeniem najważniejszym powinna być praca nad zrealizowaniem jedności narodowej. Zarząd Miejski, instytucja obiektywna, wiele włożyła wysiłków dla gromadzenia dóbr kulturalnych, oświatowych pod hasłem Demokracji, zbratania ludzi, uzgodnienia potrzeb każdego człowieka. Zarząd Miejski i Rada Miejska jak doceniały dotychczas ohy doceniały i nadal, że podstawowym skarbem w świecie jest praca ludzka. Praca to istotny kapitał i nikt nie może jej się wstydzic. Ten tylko, co nie kosztował jej owoców nie zrozumie tych, co rekawy zawinęli i wzięli się do roboty.

Przy większym wysiłku Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i Zarząd Miejski zrobią wszystko, co do nich należy i na tej drodze klub PPR życzy im jak najbardziej pozytywnych osiągnięć.

nie może odpowiadać, gdyż nie miał możliwości ingerować w stosunki tam istniejące. Obecnie przejmuje się koszary i będzie tam zaprowadzony porządek. — Pretensje Zw. Partyzantów będą uszanowane w takiej czy innej formie.

Istnienie ZOM'u to prowizorium i Zarząd Miejski oczyszczenie przejmie w swe ręce.

Jeśli chodzi o ilość zatrudnionych pracowników, jest ich więcej jak przed wojną, ale większe są niewspółmiernie także i zadania Zarządu Miejskiego. Katastrofalny jest brak fachowców i personel musi być co żywiej szkolony. W szpitalach są lekarze i sanitariusze, brak natomiast wykwalifikowanych pielęgniarek. W każdym razie Zarząd Miejski przystępuje do reorganizacji szpitalnictwa.

Kończąc, ob. Prezydent podkreślił, że dążenia wszystkich warstw na terenie Częstochowy były należyte uwzględniane i będą nadal.

— Dokończenie ze strony 6-iej —

Rok pracy, osiągnięć i konsolidacji społeczeństwa

Z plenarnego posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej

Dokończenie ze strony 5-ej

Z kolei zabrał głos ob. Wojewoda Wiślicz-Iwańczyk. Ob. Wojewoda poruszył aktu-

alne zagadnienia gospodarcze i polityczne doby obecnej. W przemówieniu swoim omawiał te sa-

me zagadnienia, które rozpatrywał na odprawie wójtów, sołtysów i sekretarzy gminnych.

nych świadczeniach zastępczych, 5) statutu o dopłatach za nadmierne zużycie dróg i bruków miejskich, 6) opłat targowych od handlu i za postój, 7) podatku od plakatów, szyldów i anonsów, 8) podatku komunalnego od nabycia przedmiotów zbytku, 9) podatku hotelowego, 10) podatku miejskiego od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk.

Na wniosek Zarządu Miejskiego, po interpelacji ob. Sobczyńskiego i wyjaśnieniach ob. Prezydenta, uchwalono podatek od napojów gazowych, przy jednym głosie przeciwnych (ob. Kotarba). — Będą pobierane opłaty: a) 1,50 zł od butelki 0,3 — 0,4-litrowej wody sodowej, b) 2 zł od butelki 0,3 — 0,4-litrowej pozostałych napojów chłodzących, c) 4 zł od litra wody sodowej, d) 5 zł od litra pozostałych napojów chłodzących.

Na wniosek Zarządu Miejskiego Miejska Rada Narodowa uchwalila pobrać w 1947 roku jednorazową powzechną Daninę Szkolną.

Z kolei Prezes Zajda podziękował Zarządowi Miejskiemu za trudny, jakie ów poniósł w ciągu roku budżetowy w pracy dla dobra miasta i społeczeństwa.

Na wniosek ob. Prezydenta M. R. N. uchwalila jednogłośnie prowizorium budżetowe na okres trzech miesięcy oraz przyjęła bu-

dżet zesłoroczny.

Z kolei M. R. N. rozpatrywała przeniesione do tego punktu obrad uchwały Prezydium M. R. N.: 1) w związku z pismem Komitetu Fundacji Sztandaru miejscowego pułku zatwierdziła przyznanie 5.000 zł, 2) w odpowiedzi na pismo R. T. P. D. przyznać na cel tej instytucji 60.000 zł, 3) w odpowiedzi na pismo Woj. Rady Nar. o przyznaniu subwencji na odnowienie Kolegium Wszeźszego Uniw. Jag. M. R. N. uchwalila przeznaczyć na ten cel 15.000 zł.

Wniosek o oświetleniu ulic na przedmieściach Zarząd Miejski rozpatrzy pozytywnie we własnym zakresie.

W wolnych wnioskach ob. Przewodniczący poruszył sprawę Daniny Narodowej. Na 9370 właścicieli nieruchomości nieciło wpłaty 2.591 osób, na 928 posiadaczy gruntu daninę wpłaciło 191 osób.

Ob. Lizurej zgłosił wniosek w sprawie powołania specjalnej komisji sanitarnej, co Zarząd Miejski przyjął w formie dezyderatu.

Ob. Jurek podniósł kwestię Zakładu Oczyszczania Miasta, po czym ob. Przewodniczący zakończył zebranie, nawołując wszystkich do jedności w nadchodzącym akcie wyborczym i złożonej życzenia stronnictwom politycznym i ugrupowaniom gospodarczym.

Problemy dnia — przemówienie ob. Wojewody

Wykazał błędność polityki polskiej przed r. 1939, która spowodowała, że Polska w decydującym dla niej historycznym momencie została osamotniona. Omówił problemy dnia, związane z realizacją planu 3-letniego, koniecznością zdobycia dewiz, oszczędzania i wychowywania odpowiednich do pracy kadr fachowców, przy czym specjalną uwagę poświęcił układowi stosunków w woj. Kieleckim, które jest najbardziej przeludnione po Woj. Śląskim i Krakowskim. W Woj. Kieleckim kwestię tę można rozwiązać przez odprowadzenie ludności na Ziemię Odzyskaną, do przemysłu i małych miasteczek, których problem dziś jakby nie istniał, a przecież musi być rozbudowane w nich rzemiosło, aby uzyskać zaplecze dla wsi i stworzyć łańcuch pośredni między wielkimi miastami a wsiami.

Omawiając rolnictwo, leśnictwo i górnictwo na terenie Woj. Kieleckiego, ob. Wojewoda poświęcił nieco uwagi podziałowi województwa na pięć regionów, których klasyfikację omówił.

Ob. Wojewoda podkreślił asocjalne stanowisko większości lekarzy, których na wsiach, zniszczonych przez wojnę, jest tak wielki brak, po czym omówił straty, jakie poniosło województwo podczas wojny.

Rząd Jedności Narodowej wiele uczynił dla zalecenia zadań ran, przeprowadzone zaś reformy społeczne, jak: reforma rolna czy nacjonalizacja przemysłu, wybitnie polepszyły sytuację. Tym nie mniej są jeszcze w kraju oponenti.

Omawiając główne zarzuty obojętne i niepewności, koncentrujące się wokół następujących zagadnień: 1) prywatna własność, kościoły, 2) wiara katolicka, 3) niepodległość i suwerenność, ob. Wojewoda stwierdził, że prywatna własność będzie uszanowana, a jeśli chodzi o wiarę nie ma wątpliwości, aby tam zaprowadzono kościoły. Są one obecne naturze chłopa polskiego i jeżeli były możliwe, a nawet konieczne w Rosji, gdzie na 1 km² mieszka 4 ludzi, są nie do przyjęcia w Polsce, gdzie na 1 km² przypada 76 ludzi.

Konkordat z Rzymem został zerwany, bo Rzym zawiódł zaufanie Narodu Polskiego podczas okupacji, nigdy jednak nie zostanie zerwany z wiarą katolicką,

którą głęboko szanuje Naród Polski.

Polska jest i będzie nadal suwerenna. Konieczne było nawiązanie z Rosją Radziecką przyjaznych rozmów, a było to jedynie możliwe do zrealizowania przez PKWN.

Następnie ob. Wojewoda polemizował z t. zw. „koncepcją londyńską”, którą reprezentuje Mikołajczyk, a która w konsekwencji swej mogłaby przynieść Polsce niepowetowane straty, nawet utratę niepodległości. Anglia tylko myśli o swoich sprawach, zwłaszcza obecnie, gdy przeżywa

krzys wewnętrzny i jest uzależniona od Ameryki, jak to niedawno podkreślał pułk. Pyszkowski, kapelan W. P., przybyły z Londynu.

Spółeczeństwo polskie powinno zrozumieć, że nie ma mowy o wojnie, a jeśli nawet istnieje między aliantami kwestie sporne, są to tylko kłótnie przy podziale łupów. Nadszedł czas, aby Naród Polski znalazł wspólny język. I język ten będzie znaleziony nawet przez ludzi zwalczających się, czemu wyraz da społeczeństwo polskie przy wyborach.

Wnioski uchwalone

przez M. R. N.

Z kolei na wniosek Ob. Prezydenta Miejska Rada Narodowa uchwalila jednogłośnie przedłużyć na 1917 r. ważność statutów następujących podatków: 1) opłat administracyjnych od podań, za-

czynności urzędowe i poświadczenia oraz dopłat specjalnych, 2) podatku komunalnego od psów, 3) podatku od spożycia w zakładach gastronomicznych i gospodnich, 4) o przeciwpożarowych pieniąż-

Ostatnie dni płatności Daniny Narodowej

Z dnem 15 stycznia 1947 roku mija ostateczny termin płatności Daniny Narodowej dla wszystkich grup płatników za wyjątkiem Daniny od wynagrodzeń której ostateczna rata potrącona od wynagrodzenia za miesiąc lutego, a wypłaconego z góry, powinna być wpłacona do kas właścicieli Urzędów Skarbowych do dnia 7-go marca 1947 r., a przy wynagrodzeniu wypłaconym z dołu do dnia 7-go kwietnia 1947 roku.

W związku z powyższym i z uwagi na ważność zarządzenia Miejskiej Komisji Obywatelskiej Daniny Narodowej w Częstochowie, dziając na podstawie dekretu z dnia 13 listopada 1946 roku podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że następuje:

Z podstawowych postanowień dekretu o Daninie Narodowej wynika, że do świadczeń na rzecz Daniny obowiązuje są wszystkie osoby fizyczne i prawne, posiadające jakiegokolwiek źródła dochodu. Ponieważ wymiar Daniny w zasadzie został dokonany, w interesie wszystkich osób fizycznych i prawnych leży, aby w wypadku jeżeli z jakiegokolwiek powodów, nie zostały im doręczone zarządzenia o ustaleniu kwocie Daniny, zwrócić się do właścicieli Urzędów Skarbowych, względnie o ile

chodzi o płatników podatku gruntowego i od nieruchomości do Zarządu Miejskiego, gdzie zostaną im doręczone zawiadomienia, lub zostaną one poinformowane o wysokości ustalonej Daniny.

Od osób nieobowiązanych do płatności Daniny, przyjmują wpłaty dobrowolnie kasy Urzędów Skarbowych.

Z akcją tą nie należy zwlekać, gdyż ci płatnicy, którzy uiszczą Daninę przed dnem 15 stycznia 1947 roku i posiadają dyplom za uszczególnienie w pełnej wysokości Premią Pożyczkę Odbudowy Kraju, mają prawo zgodnie z art. 37 § 1. dekretu do 25% bonifikaty o ile są płatnikami Daniny wymierzonej z gruntu, nieruchomości lub są płatnikami podatku obrotowego. W tym celu, wpłacając Daninę należy równocześnie przedłożyć dyplom P. P. O. K. względnie zaświadczenie właścicieli komitetów PPOK.

Ponieważ ciężar odpowiedzialności za sprawne przeprowadzenie akcji Daniny Narodowej dekret składa za czynnik społeczny, przeto Miejska Komisja Obywatelska Daniny Narodowej w Częstochowie uruchamia specjalne grupy kontrolne, których zadaniem będzie ustalenie i zanotowanie tych płatników Daniny, którzy opóźniają się z jej płaceniem wykazując

brak zrozumienia dla wielkiego celu Daniny.

Po dniu 15 stycznia tj. po upływie terminu płatności Daniny, do płatników tych zostaną skierowane kroki egzekucyjne, aby przy zastosowaniu wszystkich środków prawem przewidzianych, wyegzekwować — Daninę wraz z odsetkami i kosztami egzekucyjnymi. Oprócz tego w stosunku do tych osób będą zastosowane zgodnie z art. 39, 40 i 41 dekretu sankcje ekonomiczne i karne. Wypadki złośliwego uchylania się od obowiązku uiszczenia Daniny będą skwalifikowane jako szkodnictwo gospodarcze i w stosunku do tych płatników stosowane będą sankcje przewidziane dekretem z dnia 16 II 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 53 poz. 302) w brzmieniu ustalonym dekretem z dnia 14 maja 1946 roku (Dz. U. R. P. Nr 23 poz. 149).

Na podstawie danych o dotychczasowych wpłatach na Daninę Narodową należy się spodziewać, że wynik ostateczny całej akcji będzie wielkim sukcesem wszystkich obywateli całego kraju i że żaden uczywy obywatel nie uchylł się od nałożonego nań obowiązku, aby nie został skreślonym z listy tych którzy w przemomowych chwilach świadczeniami pieniężnymi przyczyniają się do od-

budowy zniszczonego kraju i ucielenia odzyskanej niepodległości, ocalałego mężczyźstwem milionów najlepszych synów ojczyzny. Okres chaosu powojennego przemija. Idą czasy, gdy nie będzie obywateli, którzy nie przyczyniając się niczym w pracy dla Państwa, pracują jedynie korzystając z dóbr i wyników pracy pozostałej części społeczeństwa. Ci, którzy myślą inaczej, przekonają się wkrótce, czy później, że są ich był fałszywy, im wcześniej dojdą do tego zrozumienia tym lepiej dla nich i dla dobra naszego Narodu.

Pamiętajmy, że zbliża się chwila, w której zapadnie decyzja, odnośnie naszych granic Zachodnich. Wrogowie nasi będą się starali za wszelką cenę zaszkodzić nam na tym odcinku. Bierność nasza w tych chwilach byłaby w ich rękach atutem, którego nie omeżkaliby wykorzystać. Wysłik'em całego Narodu zadokumentujemy przed światem, że prawo nasze do Ziemi Odzyskanych jest bezsporne, że jesteśmy zdolni za gospodarować je i że nie będą one „dzikimi polami”, lecz terenem pracy i źródłem dobrobytu wszystkich obywateli naszego kraju i czynników w odrodzeniu gospodarczym całego świata.

Powiat częstochowski

w latach 1945-1946

Pomoc Państwa w dziele odbudowy powiatu realizowana jest przy pomocy organów państwowych, jak i referatu Odbudowy przy Starostwie Powiatowym oraz różnych organizacji społeczno-gospodarczych, jak Zw. Sam. Chłopskiej i Powiatowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Częstochowie.

Przykładem może tu służyć Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa, która za niecałe dwa lata swej działalności dała następujące rezultaty w dziedzinie pomocy dla zniszczonej wsi:

Rozprowadzono po wsiach powiatu:

Nawozów sztucznych 4.000 ton; Naczyn kuchennych 5.000 ton; Nafty 200 ton; Karbitu 170 ton; Żelaza 400 ton; Blachy 30 ton; Wiader 40.000 szt.; Gwoździ 300 ton; Rolek papy 10.000; Cementu 500 ton.

Niemniej rolę w odbudowie życia gospodarczego odgrywa Pow. Zw. Samopom. Chłopskiej którego działalność w dziedzinie odbudowy życia gospodarczego wsi ilustrują cyfry rozprowadzonych artykułów.

Wykaz otrzymanych i rozprowadzonych artykułów na Akcję Specjalną rok 1945/46.

Azotniaku 119.543 kg; Saletrzaku 148.675 kg; Cementu 109.650 kg; Węgla 151.310 kg; Sody do prania 14.830 kg; Wapna 16.000 kg; Żelaza obrotowego 110.000 kg; Wiader ocynkowanych 1.035 szt.; Drzwiczek kuchennych 66 szt. wagi 216 kg; Drzwiczek hermetycznych 10

(2 szt. — 110 kg; Drzwiczek hermetycznych nr 7-a 8 szt. — 108 kg; Drzwiczek sabatnikowych 19 szt. — 110 kg; Ruszt tallowych 80 szt. — 218 kg; Szybrów polskich 45 szt. — 115 kg; Blach z fajerkami 64 szt. — 831 kg; Kuchenek 10 szt. — 159 kg; Plecyków okrągłych 24 szt. — 277 kg; Garnków polskich 86 szt. — 314 kg; Buksów p. 3 285 szt. — 555 kg; Buksów polskich p. 2 695 szt. — 1.602 kg; Szklka kuchennego 12.215 szt.; Papy 1.200 rolek; Nafty 500 kg; Zeszytów szkolnych 10.800 szt.; Karbidu 1.400 kg; Artk. kosmetycz. 10.465,50 z; Blachy ocynkowane 3.673 kg; Emal i różnej 500 kg; Szklka okiennego 1.014 m.; Worków papierowych 1.580 szt.; Sienników papierowych 216 szt.; Plugów 13 szt.; Bron ciężkich 9 kompletów; Smaru wozowego żółtego 234 kg; Wiader ocynkowanych 120 szt.; Pielników TUSR 2 szt.; Bron 2 pol. B. Z. L. 1 3 komplety; Brony 2 pol. B. Z. L. 2 3 komplety; Bron 3 pol. lekkich n 16 5 kompletów.

Pomyślnie rozwijający się ruch spółdzielczy przed rokiem 1939 został zniszczony przez okupanta. Po ustaniu działań wojennych Zw. Sam. Chł. przywrócił spółdzielczości dawne znaczenie. Dziś na terenie powiatu posiadamy 23 Spółdzielnie Zw. Sam. Chł., które zgodnie z zarządami spółdzielczości rozwijają się pomyślnie mimo doświadczeń fabryk ze strony handyckich elementów, którzy odwracają padają spółdzielczo na terenie niektórych wsi powiatu.

Choć rozprowadzonych artykułów przemysłowych przez Spółdzielnie dla wsi jest wyrazem aktywności naszego przemysłu, który po zniszczeniach wojennych uruchomiony — zaczyna pracować dla potrzeb naszego rynku wewnętrznego.

Jeśli świadomimy sobie ogrom szkód wojennych z ilością rozprowadzonych towarów — stwierdzić musimy, że choć nie zaspakajają one w całości naszych potrzeb, to jednak wystarczają na zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb.

Działalność państwa nad odbudową naszego życia gospodarczego widoczna jest we wszystkich dziedzinach naszej działalności gospodarczej.

Ażoby stworzyć sobie pojęcie o tempie rozwoju naszej gospodarki sięgniemy najprzód do wyników naszej pracy jakie osiągnęliśmy w dziedzinie rolnictwa.

Rolnictwo w powiecie naszym na skutek działalności okupanta poniosło dotkliwie straty. W części powiatu włączanego do Rzeszy nastąpiło masowe wyrzucanie Polaków z gospodarstw i obsadzanie ich przez Niemców. Do jakiego upadku rolnictwa doprowadziła działalność okupanta to ilustruje następująca tablica najważniejszych ziemniaków w ha z lat 1945-46 w porównaniu z rokiem 1939.

Rok	1939	1945	1946	1947
Grunta orne w ha	87.032	77.324	77.324	77.324
Żyto	32.264	25.761	26.247	28.140
Jęczmień	3.047	2.446	2.923	
Owies	8.021	7.338	7.963	
Proso	188	567	551	
Gryka	160	195	297	
Ziemniaki	18.818	12.055	16.283	
Ugory i odłogi	960	3.181	1.490	

Obywatele m. Częstochowy głosują na listę Nr. 3

My wyborcy z obwodu wyborczego Nr 35 w Częstochowie, zebrani w dniu 9 stycznia 1947 r. w lokalu Komitetu Wyborczego przy ul. Tartakowej „Fabryka Wulkan”, stwierdzamy, że w dniu 19 stycznia oddamy głosy razem z rodzinami i znajomymi na listę Nr 3 Stronnictwa Bloku Demokratycznego, gdyż tam widzimy dobro Narodu Polskiego i jego przyszłych pokoleń.

Odniesienie zwycięstwa Bloku Demokratycznego w wyborach do Parlamentu to utrwalenie granic Polskich nad Bałtykiem, Odrą i Nisą.

Witamy i przyjmujemy z wielkim zadowoleniem Plan Trzyletni odbudowy kraju, zniszczonych miast i wsi przez najezdcę hitlerowskiego.

Lepsze jutro, dobrobyt i wata pracy i Narodu Polskiego przez zwycięstwo w wyborach do Parlamentu!

Czapla, Szulc Jan, Nowak Karol, Krawczyk Tomasz, W. Bułski, Kosiniński Franciszek, Kosinińska H., Kosiniński K., Chwostek J., Ulfik J., Piekarski Tomasz, Piętos, Knofik, Kubat, Trójezak, Proszczyk, Serwaciński Keler, Jasński, Gorzelak, Jankowski, Kozłowski, Keller, Łęski, Zajac, Ginter, Kiedrzyń, Dyndek, Młotnowski, Wieszorek Edward, H... Leon, J. Krawczyk, Z. Horon... M. Gorzelak, Kozłowski i... niepełnomennych podpisanych... oraz 11 podpisów nieczytelnych.

Rezolucje podobnej treści podpisał wyborcy obwodu Nr 33, zebrani w dniu 9 bm. w lokalu Komitetu Obywatelskiego przy ul. Spornej Nr 10, ob. ob.: Flak, Klejn, Golaszewska Halina, Ryś M., T. Mitanecka, Pompka, Gołabek, Kuźnicki, Ogrodniczek J., D. Bedenko, S. Kotoński, Fyszer, Pawlik, Durek, Bzł, Całusńska, Karoń, St. Karoń, Juszczyński, Straczek, Biersacki, Kowalski, Bapaszkiewicz, Fłojak, Kuźnicka, Pkorski Wl., Krzymura, Hamara, Wdowiak, Stepien, Pościel, Słoga, Kułik, Swierk, Kolczak, Kluczyński Jerzy, Folchalc, Dugoszewicz, Skąpski, Rydzikowski, Janusz S., Janusz, Kanicki, Łukasiewicz, Bizek, M. Wasilewska i 10 podpisów nieczytelnych.

Gotowość do głosowania na listę Nr 3 w dniu 19 stycznia wyrazili również

wyborcy obwodu Nr 32, zebrani w dniu 10 bm. w lokalu Komitetu Obywatelskiego przy ul. Spornej Nr 10, ob. ob. Knyzik Stanisław, Knapik Genowefa, Madejski H., Madejski Mieczysław, Migdalski Jan, Migdalski, Ogrodniczak Józef, Wójcik Józef, Stanisława

Markowska, Klawa Markowska, Czesław Mańkowski, Mastalerz Eugeniusz, Zajac Bolesław, Jurecki Antoni, Wojciech Rembesz, Szymczyk Stanisława, Związek Marcin, August Całuskiński, Rektorok, Wawrzyniak, Banach Bolesława, Kowalczyk J., Grzech Anieli,

Sociak A., Rajchelt, Chrzastek, Hebela, Barykiewicz E., Szkop, Kapuściak, Rudzka, Rozmowski Zygmunf, Kaźmierczak Irena, Kowalczyk Helena 2 osoby niepełnomienne podpisane krzyżkami i 12 podpisów nieczytelnych

Cora zmniejsz zwolenników PSL Oświadczenie wójta gm. Panki

Ja niżej podpisany (w. Borek Adam, wójt gminy Panki ze swoją żoną Marianną będą głosować na listę Nr 3 za Blokiem Demokratycznym, co jest moim obowiązkiem jako członka Stronnictwa Ludowego. Wyjaśniam, że w początku roku 1945 już należałem do SL a przestałem być jego czynnym członkiem od czasu jak się zorganizowało PSL i od tej pory byłem bezpartyjnym a nawet sympatykiem PSL, ale z chwilą gdy się przekonałem, że PSL

pracuje w innym kierunku i nie idzie razem z małorolnym, robotnikiem i pracownikiem umysłowym, że PSL nie idzie w kierunku budowy ustroju demokratycznego lecz w kierunku odbudowy ustroju kapitalistycznego, co jest niemożliwe w Państwie Demokratycznym, wobec powyższego staję się jawnym i czynnym członkiem Stronnictwa Ludowego i organizatorem ustroju demokratycznego.

(—) A. Borek

Ja, członek PSL, Nr leg. 131139 Łacny Michał zam. Iwanowice Duże gm. Opatów, oświadczam iż występuję z Polskiego Stronnictwa Ludowego, a wstępuję do Stronnictwa Ludowego wchodzącego w skład Bloku Demokratycznego, gdyż zrozumiałem że jego polityka jest słuszną, dąży do dobrobytu chłopu i robotnika.

(—) Łacny Michał

Powiat włoszczowski za Blokiem Demokratycznym

Ja, Ob. L. Franciszek ur. 12.6.1902 r., zam. we wsi Śnidno, gm. Krasocin nie należący do żadnej organizacji politycznej oświadczam, że głos w nadchodzących wyborach do Sejmu Ustawodawczego, oddam na rzecz Bloku Demokratycznego. Uczynię to dlatego, gdyż jestem przekonany, że Blok Stronnictw Demokratycznych jest jedynym reprezentantem chłopu, robotnika, inteligencji pracującej, że Blok Stronnictw Demokratycznych stoi na straży pokoju i dobrobytu mas pracujących.

Lis Franciszek.

Podobne oświadczenia złożyli mieszkańcy gminy Krasocin ob. ob.: Grabka Józef, Tatar Bronisław, Jasński Mateusz, Kasprzak Ignacy, Ciosek Stefan, Sierpica Wojciech, Prokop Stefan, Piłchowski Stefan, Hieski Władysław, Prokop Stanisław, Malicki Stanisław, Towis Kzimir, Olczyk Stanisław, Omasta Anna, Kowalczyk Stanisława

Podobne oświadczenia podpisał mieszkańcy gminy Lelów: Stepien Antoni, Klimas Paweł, Idziak Ignacy, Łęski Jan, Wawrzyńczak Walenty, Ciosek Piotr, Idziak Józefa, Dziuna Piotr, Stepien Filip, Wawrzyszczak Różalia, Stepien Józef, Satkowski Stefan, Pawlik Stanisław, Pytlarz Stanisław, Tkacz Stanisław, Staszewski Jan, Szecherba Ignacy, Szecherba Stanisław, Nędza Jan, Lis Franciszek, Lis Karol, Lis Katarzyna, Grabowski Idzi, Miłka Stanisław, Lis Józef, Pawła Andrzej, Mazanek Andrzej, Mazanek Antoni, Satkowski Franciszek, Madej Wawrzyniec, Jugur Stefan, Foltyn Jan, Foltyn Maria, Pytlarz Konstanty, Sowiński Jan, Smaga Jakub, Szczepanek Władysław, Lyko Franciszek, Radocki Franciszek, Godnicki Edward, Zaborski Antoni, Gaskowski Stanisław, Luczkiewicz Jan, Klimas Jan, Podolski Stanisław, Moryl Emilia, Moryl Stanisław, Moryl Piotr, Bugaj Józefa, Nępsuj Genowefa, Bugaj Jan, Szew-

czyk Jan, Rej Władysław, Dub Wojciech, Jędrósek Władysław, Rej Jan, Lis Antoni, Klimas Józef, Ligórz Alojzy, Klimas Antoni, Nępsuj Jan, Dub Antoni, Napora Stanisław, Piłta Bronisław, Kępski Józef, Kępski Tadeusz, wszyscy bezpartyjni.

Takie same deklaracje złożyli mieszkańcy gminy Oleszno: Wdowiak Franciszek ur. 1890, Kowalczyk Władysław ur. 1901, Bernard ódward ur. 1905, Grabiec Antoni ur. 1898, Kapeluszyk Władysław ur. 1921, Kapeluszyk Walenty ur. 1896, Kowalczyk Jan ur. 1886, Kowalczyk Józef ur. 1911, Budzykowski Julian ur. 1899, Gacia Józef ur. 1917, Kowalczyk Antoni ur. 1878, wszyscy bezpartyjni, zamieszkałi we wsi Oleszno. Lichoski Stanisław ur. 1888, Brostek Antoni ur. 1885, Dragan Winceniy ur. 1894, Lis Antoni ur. 1896, Turek Jan ur. 1907, Musiałek Stefan ur. 1891, wszyscy bezpartyjni, zamieszkałi we wsi Chotów.

Behaterska śmierć funkcjonariusza Urz. Bezpieczeństwa

W dniu 10 stycznia 1947 r. patrol U. B. złożony z sześciu osób, udał się na ul. Mirowską celem zlikwidowania przebywających tam bandytów, którzy byli postrachem ludności naszych przedmieść. Dwóch z bandytów udało się funkcjonariuszom U. B. zatrzymać przez zaskoczenie, aresztowani zaś wskazali dom, w którym ukrywają się pozostali. Funkcjonariusze U. B. otoczyli wskazany dom i oddali serię strzałów do góry. Z wewnątrz odpowiedziały strzały. Kiedy funkcjonariusze U. B. wpadli do sklepu, znajdującego się w otoczonym domu, i wchodzili na korytarz, zostali przywitani strzałami, w wyniku których jedna z kul trafiła funkcjonariusza U. B. Chrzastka. Raniony wypuścił broń z rąk, przebiegł parę kroków na ulicę i upadł. Odwieziony do szpitala skonał na stole operacyjnym. Na miejscu zajęcia zatrzymano trzech bandytów, oraz znaleziono dwa automaty i trzy sztuki krótkiej broni.

Zmarły tragicznie Chrzastek był członkiem Polskiej Partii Socjalistycznej, miał opinię człowieka o dużych walorach osobistych ofiarnego i wyrobionego społecznie.

Cześć Jego pamięci!!!

Na sztandar OMTUR

Odpowiadając na wezwanie ob. Witkowskiego wpłaca zł. 200 — ob. Kamiński A. na sztandar OMTUR i wzywa ob. Goleza E., ob. Klamek W., ob. Potemski M., ob. Kika S., ob. Brzozowicza M.

Na wezwanie ob. Batorka ob. Klamek W. wpłaca na sztandar OMTUR. zł. 200 i powołuje do podtrzymania łańcucha ob. ob. Mrosza H., Karpińskiego S. z Wznowy.

Z MILIONEM ZA PAN BRAT

Ważne ogłoszenie dla wszystkich mieszkańców miasta i powiatu. W dniu 15 stycznia 1947 roku w ramach loterii klasowej przyniesie po raz pierwszy wygrane po 1 000 000 zł, to jest:

- MILION W KAŻDEJ KLASIE
- Wzrostła ilość dalszych wygranych uległa w nowym planie gry znacznemu zwiększeniu: będzie ich 16 po 500 000 zł, 100 po 100 000 zł, 850 po 20 000 zł, 1 100 po 10 000 zł, 1 800 po 5 000 zł i t. d.
- Ogółem zaś wylosowanych będzie 35 000 wygranych na sumę 88 000 000 zł.
- Dzięki tym zmianom, procentnie co 44 tyś numer wygrał będzie co najmniej 10 000 zł, a co 23 si co najmniej 5 000 zł.
- Przebiegnięcie I szel klasy już 16 go stycznia 1947 roku.
- Cena losu 1/1 — 400 zł, 1/4 100 zł.
- PAP 11172

Współpraca PSL w Częstochowie z podziemiem

Co zeznał b. oficer informacyjny bandy „Matego“?

W trzecim dniu procesu przeciwko organizacji nielegalnej „Konspiracyjne Wojsko Polskie Bory”, toczącym się w Częstochowie, składa zeznanie były oficer informacyjny Władysław Dymek ps. „Ignac”, który przed 1939 rokiem służył zawodowo w 74 p.p.

Dymek został zwerbowany do KWP w lutym 1946 r. przez swego przyjaciela nazwiskiem Wrzask, który przed stawiał go szefowi wywiadu w grupie „Warszycy”, nieznanemu z nazwiska oficerowi ps. „Wk.or”.

Spotkanie miało miejsce w Radomsku przy ulicy POW Nr 2. „Wiktor” wiedząc, że Dymek poszukuje pracy, zaproponował mu, aby przyjął pracę, którą on może mu zafiarować z pensją od 5 do 8 tysięcy złotych, zależnie od tego, jak będzie wywiązywał się z przyjętych zobowiązań. Dymek, zainteresowany, zapytał na czym polegała ta praca, wówczas „Wiktor” nawiązał z nim dłuższą rozmowę, w której omawiając go i zadania, jakie sobie stawia KWP. „Wiktor” mówił, że w Polsce nie może istnieć PPR,

ani PPS, tylko do głosu musi dojść inne ugrupowanie, które dzisiaj tkwi w podziemi i o to trzeba toczyć bezwzględna walkę.

Dymek wyraził zgodę na propozycję „Wiktor”, zobowiązując się do czynnej współpracy z KWP. Jako pierwsze zadanie „Wiktor” polecił mu ustalić lokale oraz spisać aktywnych działaczy PPR i PPS i zdać mu raport. W tym miejscu prokurator pyta: Jak to wam dawał nastawienie „Wik.or” odnośnie innych partii politycznych?

Dymek mówi dalej: Wiktor powiedział, że do Polskiego Stronnictwa Ludowego mogą członkowie „KWP” wstępować, bo PSL w Częstochowie sympatyzuje z nami i idzie razem z naszą organizacją podziemną.

Następnie „Wiktor” polecił mu wejść do „KWP” innych b. wojskowych oraz dać konkretne zadanie obserwacji działalności miejscowego Urzędu Bezpieczeństwa, ruchu wojsk i transportów wojskowych, przechodzących przez zodeinek kolejowy w Częstochowie. Ja początkowo wyrażałem się, później zgodziłem się. Rydał uzyskawszy moją zgodę powiedział: „Tacy ludzie są nam potrzebni, bo w okresie zblizającego się głosowania ludowego będą nam potrzebne pieniądze na zakup broni i propagandę”. Zapytałem w jak sposób mamy uzyskać pieniądze, wówczas Rydał powiedział mi, że „będzie mi zbierał dobrowolnie, od opornych weźmiemy przy pełnym poparciu „KWP” przymusowo”. Ja do PSL nie wstąpiłem. Po kilku dniach spot-

kałem Karasńskiego Stanisława zamieszkałego we wsi Wasosz, który zapytał, czy już wstąpiłem do PSL, gdy go zapytałem dlaczego się tym interesuje, odpowiedział, że czyni to z polecenia Rydała, a ja nie powinienem zwracać na niego uwagi, gdyż ja nie powinienem zwracać na niego uwagi, gdyż ja nie powinienem zwracać na niego uwagi.

Uzyskane wiadomości przekazywałem pośrednictwem Bronisława Kowalika „Wiktorowi”, będąc pewnym, że otrzyma przyobiecane wynagrodzenie. Pensji ani należnych mu poborów nie wyplacono, wobec czego Dymek odmówił swej współpracy w „KWP”, zerwał się swemu zwierzchnikowi z okresu okupacji już ujawnionemu oficerowi AK z przynależności do KWP, ten usiłował mi go, że ta organizacja trudni się bandytyzmem, polecił mi ujawnić się i wszystkich b. członków AK, których zna, do ujawnienia namówić, co też Dymek obiecał uczynić.

W czwartym dniu procesu przeciwko 20-stu członkom bandy „Warszycy” Sąd zarządził postępowanie dowodowe. Pierwsza zeznała Alina Pleśzyniak, córka zamordowanego przez bandę funk. Urzędu Bezpieczeństwa. W dniu 16 września 46 roku — opowiada świadek — około godziny 1 w nocy przyszli do naszego mieszkania w Osaszynie Górnym nieznanymi osobnościami, którzy podając się za funkcjonariuszów MO i burząc w okna żądali otwarcia drzwi. W tym czasie ojciec mój spał już, a matka moja odpowiedziała owym osobnikom, że ojciec nie ma w domu i nie otworzy. Wtedy osobnicy ci zaczęli wybijać szyby i dobijać się gwałtownie do drzwi. Ojciec mój, przebudzony, wstał i zaczął się ubierać, chcąc zbadać co to są za ludzie, czego chcą i ewentualnie bronić się. W tym celu wy dobył pistolet i trzymając go w ręku, skierował się do drzwi. W tym momencie napastnicy wrzucili do mieszkania granat, a widząc, że nie eksplodował, otwarli ogień z broni maszynowej. Ojciec uciekł najpierw podłogę, a sam rozpoczął strzelać w kierunku napastników. Po chwili ojciec, raniony w okolice serca i prawą rękę, osunął się bezwładnie na krzesło i więcej już nie strzelał, tamując ciekawą z rany krew.

Po krótkiej przerwie do mieszkania przez wyważone okno wskoczył jeden z napastników, przewrócił ojca i leżącego bił po głowie kolbą karabinu, kopną po całym ciele, a w końcu kilka razy skoczył na plecy. Napastnik ten rozbił ojcu głowę, wybił oko, zmiażdżył twarz obcasami, i rozszarpał czaszkę, z której wypłynął mózg.

Pleszyniakówna wskazuje na osk Hyrę ps. „Dobry”, stwierdzając, że Hyra wskoczył przez okno i on zjechał się bestialsko nad jej ojcem. Rozpoznała również oskarżonego Lebkę ps. „Mały”, który w krytycznym dniu groził jej pistoletem i chciał ją zaszczepić. Po dokonaniu morderstwa handyci obrabowali mieszkanie doszczętnie, zabierając nawet noże, tyłki i widelce, po czym oddalili się.

Drugim świadkiem dowodowym jest żona zamordowanego Anna Pleszyniak, która podobnie jak jej córka opisuje przebieg zajścia dodając, że napastnicy zdemolowali w mieszkaniu wszystkie sprzęty, a matkę i kaszę, która posiadała rozszarpał na ciało zamordowanego.

Przewodniczący zapytał osk. Lebkę: Kto był z wami na tym napadzie i czy to, co zeznał świadek jest zgodne z prawdą?

Osk Lebek potwierdza zeznanie Pleszyniakowej, przyznaje, że zdemolował mieszkanie i wyjaśnia, że uderzył w napadzie brał oprócz niego Hyra, Świslak i Kopniński.

Oskarżeni Kopniński i Hyra zapierała się. Hyra prosi, aby świadek określił jak on był w tym dniu ubrany.

Pleszyniakówna określa, że był ubrany w kurtkę skórzana, buty Jingle i miał na głowie czapkę wojskową.

Przew. zapytuje Lebkę: Czy tak był ubrany Hyra w dniu napadu, czy prawdę mówi świadek Pleszyniakówna?

Lebek potwierdza całkowicie zeznanie Pleszyniakowej i mówi, że w tym dniu Hyra miał na sobie kurtkę skórzana.

Równocześnie do mieszkania wtargnęło trzech innych osobników, którzy także bili ojca i śmiały się z niego.

Bestialski napad bandytów w Malicach

W dniu 8 bm. o godz. 18-tej nieznanymi osobnocy w liczbie 8 osób, uzbrojeni w automaty, wpadli do mieszkania jednego z gospodarzy zamieszkałych we wsi Malice gm. Blachownia, którego syn jest członkiem OMTUR. Na wstępie zapytali o owego Omturowca, gdy zaś dowiedzieli się, że ów nie przyjeżdża do domu, zaczęli nieludzko bić domowników - staruszkowie. Po tym akcie terroru przystąpili do demolowania mieszkania: niszczyli sprzęty do mowy, łóżka, krzesła, szafę, powybijali okna, zrabowali garderobę, nawet rozbili garnki z gotującą się kolacją.

Potem kazali staruszkom pozostać w domu oznajmiając, że będą spaleni żywcem za nieobecność syna. Podpa-

lili dom i okrzyki go trzymając automaty wzniesione do góry. Staruszkowie w ostatniej chwili wyskoczyli z mieszkania. Sąsiedzi usładowali gąsiec pożar, lecz bandyci nie pozwolili na to strzelając do ludzi. Potem podpalił dalsze zabudowania gospodarskie należące do ludzi, których terroryzowali.

Następnie po zniszczeniu mienia udali się na szosę, gdzie zatrzymali przejeżdżający autobus ciężarowy od strony Kłobucka do Trzepezur, zastrzelili szofera i jego pomocnika, po czym zbiegli do lasu.

Fakt dokonanej przez złooczyńców zbrodni wywołał zrozumiałe echo w miejscowym społeczeństwie, które jednomyślnie potępia zbrodniarzy.

Zebrańie M'ejskiej Rady WF i PW w Częstochowie

Zebrańie Miejskiej Rady WF i PW w Częstochowie mające się odbyć w dniu 14 stycznia 47 r. w Miejskiej Radzie Narodowej o godz. 18-tej z powodu zmiany odbędzie się w Miejskim Domu Sportowym przy ul. Pułaskiego Nr 2 w tym samym terminie.

Z życia kulturalnego

Odczyt o Szekspirze w Klubie L terackim

Dnia 16 b. m. we czwartek o godz. 19-tej w sali Biblioteki Miejskiej, Aleja Najświętszej Maryi Panny 22 odbędzie się odczyt prof. Marii Modrakowskiej p. t.: „Teatr Szekspira“.

Bilety wejścia w Bibliotece Miejskiej codziennie od godz. 10 — 12 i od 16 — 19.

TEATR WIELKI

„Cały dzień bez kłamstwa“

Dzisiaj we wtorek 14 b. m. o godz. 19.15 komedia w 3 aktach R. Montgomery'ego „Cały dzień bez kłamstwa“. Udział biorą: Kalnowka, Marso, Orszaska, Smółka, Wodyńska, Krotke, Mieczysławski, Orliński, Paluszkiwicz i Borkowski. Reżyseria Tadeusza Krotke. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Jutro w środę 15 b. m. o godz. 19.15 „Cały dzień bez kłamstwa“ komedia w 3 aktach R. Montgomery'ego w reżyserii Tadeusza Krotke.

„Kordian“

Na scenie Teatru Wielkiego odbywają się końcowe próby potężnego dramatu w 5 aktach wiersza nazwago Juliusza Słowackiego p. t. „Kordian“. Wielkie to arcydzieło naszej literatury dramatycznej ujrzymy w reżyserii i scenizacji Ryszarda Wasilewskiego. Pracownicy Teatrów przygotowują wspaniałą oprawę sceniczną projektu znakomitego dekoratora

prof. Makojłka. Nader starannie dobrana obsada zapewni wspaniałemu dramatu należne powodzenie. Premiera odbędzie się nieodwołalnie w sobotę 18 b. m.

TEATR KAMERALNY

„Pensjonat we dworze“

Dzisiaj we wtorek 14-go b. m. o godzinie 19.15 komedia w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego p. t. „Pensjonat we dworze“. Reżysera B. Wasilewskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera. Udział biorą: Dunajewska, Golaszewska, Pachońska, Plucińska, Tańska, Mielczarek, Szymkowski, Wasilewski i Stanisławski.

Jutro w środę 15 b. m. o godz. 19.15 „Pensjonat we dworze“ komedia w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego w reżyserii B. Wasilewskiego.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 13-iej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. 21 61.

Program kin

Uwaga! pierwszy powojenny film polski w Częstochowie

Pierwszy powojenny film polski „Zakazane piosenki“ jest obecnie wyświetlany w Kinie „Wolność“ i „Bałtyk“.

Początek seansów: „Wolność“ godz. 15.30, 17.30 i 19.30, „Bałtyk“ godz. 16, 18 i 20.

Kino „Polonia“ — Nowy radziecki film „Dni i noce“. Nad program Kronika Filmowa.

Początek seansów: w dni powszednie o godzinie 16.00, 18.00 i 20.00, w niedzielę i święta początek pierwszego seansu o godz. 14.00.

Kino „Teatr“ — wyświetla czołową komedię jazzową p. t. „Świat się śmieje“. Nad program: Polska kronika filmowa.

Program rozłośni no'skich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Wtorek

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimn. poranna. 6.30 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7.15 Władom. poranne oraz przegląd prasy stołecznej. 7.35 Progr. na

zdzień bieź. 7.40 Muzyka. 8.30 Inform. ogólnopolsk. 8.40 Skrzyńka P.C.K. 8.50 Audycja szkolna. 9.35 — 11.57 Przerwa. 12.00 Sygnał czasu. 12.05 Aud. dla świetlic. 12.35 Pieśni w wyk. Romualdy Zambrzyckiej. 12.55 „10 minut poezji“. 13.05 Muzyka obiadowa. 14.00—15.00 Przerwa. 15.00 „Światło zakłete w kamieniu“ — pogadanka słowno muzyczna dla dzieci — pioska Magdaleny Samozwaniec. 15.20 „W zimowy wieczór przy kółku“ w wyk. Antoniny Keweckiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Koncert Dawnej Muzyki. 16.55 Aud. dla młodzieży. 17.05 „U naszych przyjaciół“. Aud. słowno-muzyczne. 17.25 Muzyka rozrywkowa. 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Aud. wódzowska. 18.07 Muzyka. 18.30 Nauka przy głośniku. 19.00 Koncert symfoniczny. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Audycja rozrywkowa. 21.00 Słuchowisko p. t. „Kuznica Kollatajowska“. 21.25 Recital fortepianowy Stanisława Szpilnalskiego. 21.45 Radowy Uniw. Lud. 22.00 Kwadrans prozy. „Lalka“ Bol. Prusa. 22.15 Program na jutro. 22.21 Aud. rozrywk. 23.10 Ost. wind. dziennika. 23.30 Muzyka poważna. 23.55 Strzeżenie ost. wład. dziennika. 24.01 Hymn.

Środa

Zo względów technicznych stacja rozpoczyna pracę o godz. 15.

15.00 „Człknie ma osiem lat“ — opowiadanie dla dzieci starszych. 15.10 Skrzyńka ogólna. 15.20 Reportaż. 15.30 Portrety działaczy. 15.40 Muzyka wigierska. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Muzyka. 16.55 Wędrownka z mikrofonem. 17.00 Audycja literacka. 17.10 „Melodie operetkowe“. 17.45 „Na Ziemiach Odzyskanych“. 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Zeleni — Kwartet smyczkowy. 18.07 Nauka przy głośniku. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Muzyka. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 „Donhis i Chloe“. 21.00 „Nowe książki“. 21.15 „U naszych przyjaciół“ — audycja słowno-muz. 21.45 Radowy Uniwersytet Ludowy. 22.00 Kwadrans prozy: „Lalka“ B. Prusa. 22.15 Program na jutro. 22.25 Aud. rozrywkowa. 23.00 Rozmowy z pisarzami. 23.10 Ostatnie wad. dziennika. 23.30 Muzyka taneczna. 23.55 Strzeżenie ostatnich wiadomości dziennika. 24.01 Hymn.

Bezpłatne leki dla ubogich chorych

Polski Czerwony Krzyż otrzymał od aptekarzy miastowych, w ramach Pomocy Zimowej, pewną ilość kuponów na leki, do rozdania wśród ubogich chorych, potrzebujących pomocy w lekach.

Przydział tych bonów odbywać się będzie w sposób następujący:

1) Ubogi chory, lub jego rodzina, zgłasza się z receptą lekarską do najbliższej apteki, celem otaksowania recepty.

2) Następnie zainteresowany udaje się do instytucji, w której jest jako ubogi zarejestrowany (Miejski Komitet

Opieki Społ., Aleja 35, lub Caritas, lub P. C. K.), gdzie uzyska poświadczoną rejestracji na recepcie.

3) Z tak poświadczoną i otaksowaną receptą chory zgłosi się do P. C. K., Al. Wolności 11, gdzie otrzyma odpowiednią ilość bonów na pokrycie leków.

Zebrańie OMTUR

Organizacja Młodzieży TUR. Komitet Miejski podaje do wiadomości członkom, że zebrańie odbędzie się w środę dnia 15. I. o godz. 18 w sali konferencyjnej Kopernika 6. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr O. 122/147.

OBWIESZCZENIE

Prezydenta Miasta z dnia 11 stycznia 1947 roku o meldunkach.

Pomimo kilkakrotnych moich zarządzeń w sprawie meldunków, jak stwierdzono ostatnio, w przeważnej ilości domów meldunki są prowadzone wadliwie, niezgodnie ze stanem faktycznym i sprzecznie z obowiązującymi przepisami, a w szczególności z zarządzeniem moim z dnia 1 października 1945 roku Nr O. 5614/145 o meldunkach.

W związku z tym i na skutek zażalenia Miejskiej Rady Narodowej z dnia 10 stycznia 1947 roku podaję do publicznej wiadomości, co następuje:

1. Wyznaczam ostatni i nieprzekraczalny termin do dnia 20 stycznia 1947 roku na doprowadzenie meldunków do stanu wymaganego obowiązującymi przepisami.
2. Po tym terminie wszelkie zaniedbania w wykonaniu obowiązków meldunkowych lub rejestracyjnych, bądź wykonanie ich w sposób nieodpowiedni, będzie karane grzywną i aresztem przy zastosowaniu najsurowszych wymiarów kar, przewidzianych w obowiązujących przepisach prawnych.
3. Niezależnie od ukarania stosowane będą pieniężne kary celem przymuszenia, a także orzekane będzie wyznaczenie innych osób do wykonywania prac meldunkowych w poszczególnych nieruchomościach na koszt i niebezpieczeństwo ich właścicieli lub administratorów.

Częstochowa, dnia 11 stycznia 1947 roku.

Prezydent Miasta: (—) Dr T. J. Wolański.

UWAGA REPATRIANTCI

OBWIESZCZENIE

Podaję się do wiadomości repatriantom zamieszkałym na terenie Województwa Kieleckiego, że wnoszę o wyrażenie rozręczenia ośrodkowawczego na pozostawione przez repatrianta mienie nieruchomości w LSR, BSRR i USRR winien być złożony w Województwo Oddział P. U. R. w Kielcach w terminie trzech miesięcy od dnia przybycia repatrianta do Polski, a w odniesieniu do zdemobilizowanych żołnierzy, uznanych za repatriantów od dnia demobilizacji, w odniesieniu zaś do repatriantów przebywających w chwili obecnej w Polsce termin ten liczy się od dnia 1 grudnia 1946 r.

Dyrektor Wojewódzkiego Oddziału P. U. R. (—) Mgr Stanisław Bolechowski.

ZAKUPIMY maszyny

do produkcji

papierniczej,

tutek sztucznych jelit i t. p.

Oferty kierować do Delegatury Zrzeszenia Spółdzielni Spożywców Przemysłu Hutniczego, Częstochowa, ul. Kościuszki 14-a.

PAP 217

ZGUBY

W dniu 8. I. 1947 r. znaleziono gotówkę w sumie 1000 zł na adreku I a II Alei, którą właściciel może odebrać w IV Kom. M. O. Raków. PAP 214

Zgubiono dowód osobisty kartę rejestracji wojskowej wydany przez RUK Częstochowa na nazwisko Posytek Józef. PAP 200

Zgubiono w Radomsku na stacji kolejowej portfel z kartą rejestracyjną, zaświadczenie rowerowe Nr 15868 i pieniądze. Uczeń zwraca proszę o zwrot tylko dowodów na adres: Florczak Stefan, Rynek Wieluński 5. PAP 213

Zgubiono książkę rowerową, kartę rejestracji wojskowej wydany przez RUK Częstochowa, zaświadczenie obywatelstwa polskiego na nazwisko Świątkowski Zygmun. PAP 207

Zgubiono patent na nazwisko Głębocki Eugeniusz. PAP 219

Zgubiono kartę rejestracji RUK Busko, Zaboraki Józef, Stopnica. PAP 220

Potrzebna zaraz gospośnia do wszystkiego umiejąca dobrze gotować.

Zgłaszać się od 3-iej do 6-iej Aleja N.M. Panny 20 m 23

PAP 201

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez RUK Częstochowa, zaświadczenie rejestracji roweru, dowód pracy na nazwisko Fazan Zygmunt. PAP 221

WOLNE POSADY

Potrzebna panienka do bufetu Zgłaszać się Katedralna 16, m 41

PAP 157

Młoda dziewczyna do sprzątan potrzebna zaraz. Plac Daszyńskiego 4 m. 2.

Potrzebna kobieta do mycia butelek Laboratorium, Armii Ludowej 60. PAP 203

Potrzebna dziewczyna do dwojga dzieł i gotowania. Wiadomość: 8 Maja 32 m. 7.

Kierownik księgowości POSZUKIWANY,

Warunki do umowy. Mieszkanie z wygodami.

Odebrać „Nieborów“, poczta Stąporków, st. kol. Niekl. na szlaku Łódź — Skarżysko. PAP 59

Poszukuję się od zaraz zdolną i inteligentną i fachową ekspedientkę z branży kolonialnej do samodzielnego prowadzenia sklepu. Utrzymanie, mieszkanie oraz pensja. Referencje, świadectwa pracy pożądane. Oferty PAP pod „100“.

Rutynowanego zbrojowca ze znajomością prac buchalteryjno-handlowych, od zaraz zaangażujemy na stanowisko kierownika. Zgłaszać kierować pod „Rolnik“ Pow. Spółdzielni R. H. Sam Ch. w Częstochowie, ul. Romualda Mielczarskiego 13. PAP 234

Potrzebny chłopiec na posyłki Jasnogórska 43, m. 3. PAP 222

Potrzebna panienka do cukierki Aleja N.M. Panny 16, cukiernia. PAP 232

Potrzebna panienka do cukierki Aleja N.M. Panny 16, cukiernia. PAP 138



z Kozów DANIELA CHOŁODNIK

opatrzona św. Sakramentami, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarła dnia 12 stycznia, przeżywszy lat 22.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu żałoby przy ul. Małej 12 do kościoła św. Rodziny nastąpi dnia 15 stycznia, po czym pogrzeb na cmentarz na Kulach.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

PAP 227

Mąż, siostra, szwagier i rodzina.



Mieczysław KOWALSKI

oficer rezerwy, b. urzędnik fabr. Peltzery,

opatrzony św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 12 stycznia 1947 roku, przeżywszy lat 50.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu żałoby przy ul. Ogrodowej Nr 53 do kościoła św. Rodziny nastąpi we wtorek, dnia 14 stycznia 1947 r. o godzinie 14-iej skąd odbędzie się pogrzeb na cmentarz na Kulach.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych i znajomych pogrzebni w głębokim smutku i żalobie

córka, siostra i szwagier.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Zmarłego odprawione zostanie w środę, 15 stycznia 1947 r. o godz. 9-iej rano w kościele św. Rodziny.

PAP 256



Maria Czerkiewicz

nauczycielka publicznej szkoły powszechnej Nr 18 w Częstochowie, członek Związku Nauczycielstwa Polskiego, po 25-letniej żmudnej pracy pedagogicznej oraz długiej i ciężkiej chorobie zmarła 10 stycznia 1947 roku.

W zmarłej trwałymy dobrą koleżankę i wzorową nauczycielkę.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 14 stycznia r. b. o godz. 14-iej z domu żałoby przy ul. Bema 12 (Stradem), Cześć Jej pamięci!

Związek Nauczycielstwa Polskiego

Oddział Grodzki w Częstochowie

PAP 224

POSAD POSZUKUJA

Uczennica Liceum Pedagogicznego szuka zajęcia przy dzieciach starszych na popołudnia. Oferty do PAP pod Nr 192. PAP 225

SPRZEDAŻ

Zakraplacze do oczu, smoczek, aerometry, mlekozmięta, spryski po cenach najniższych wysła hurtowo. Dom Handlowy, Kraków, Gołębia 6. PAR 20

Okazja! Maszyna szerokokrotna-więcej wraz z motorem do sprządzania. Wiadomość: Aleja 6, B. C. ejpa. PAP 138

Palniki do lamp naftowych Nr 5 (brzozy) gwarantowane młynki do kawy i pieprzu dostarcza ze składu Hurtownia Warszawa, Praga, ul. Brzeska 8. BOC 318:2

Maszynki do lamp naftowych hurtowo po cenach fabrycznych wysła Dom Handlowy, Kraków Gołębia 6. PAR 15

Radio sprzedam. Aleja 32 m 30

PAP 236

Sprzedam futro karakulowe. Wieluńska 23, krawiec. PAP 22

KUPNO

Kupię prasy ekscentryczne jedno ramienne od 5 do 15 ton ciśnienia. Zgłoszenia ul. Kawowa 26, tel. 15 33. PAP 165

W drugą rocznicę tragicznej śmierci kochanego nigdy niezapomnianego syna i brata naszego



JERZEGO

Krejczy'ego

zostanie odprawiona Msza św. żałobna w kościele św. Zygmunta w czwartek, dnia 16 stycznia b. r. o godz. 8-iej rano, na którą zapraszają i życzliwych pamięci Zmarłego

Rodzica i brat

PAP 229



GUSTAW Dykman

Długoletni pracownik majster stolarski byłej firmy „Peltzery“ obecna firma „Metal“.

Zmarł dnia 13 stycznia 1947 r., przeżywszy lat 79.

Wyprowadzenie z domu żałoby przy ul. 1-go Maja 19 w dniu 15. I. 1947 r. o godz. 14-iej.

O smutnych tych obrzędach zawiadamia pozostała w smutku

Rodzina.

PAP 255

ROZNE

Fotografie nagrobkowe (porcelana) wyl wykonana „ELCHA FILM“, Warszawa Jerolimskie 27. Proświnię informujemy listownie. T P 2349

Firma J. W. Szymkowiak zawiadamia swych pracowników, że do dnia 15 stycznia 1947 r. przyjmują wpłaty za kupony węglowe w cenie po 87 zł za 1 m. PAP 212

Torby damskie, ostatnie fasony. Wzór: secczi, foka, zaba i inne wykonuje szybko, solidnie. Rynek Narutowicza 41 m. 1 (dalszy ciąg Strażackiej). PAP 210

Wilk sukia 6 mies. zginęła. Odprawienie za wynagrodzeniem. Mała 10. Kozk. PAP 208

Pianina, fortepiany, strojenie, remonty, przeróbki polerowanie tano, solidnie. Telefon 23 85. PAP 223

Poszukuję mieszkanca 2 lub 3 pokoje z kuchnią, wygodami, zwrócić koszty remontu, przeprowadzić i oddać pokój z kuchnią. Wiadomość PAP, Aleja 61. PAP 236

Zginął piesek młody na Zawodzie dnia 11 stycznia Paakowego znalazła proszę o odprawienie psa na ul. Garnieńska Nr 16, m. 18 za wynagrodzeniem PAP 230

Przybyła się suczka jasnobraza. Równoległa 13, m. 5. PAP 231

Poszukiwane kilkopokojowe mieszkanie ew. za zwrotem kosztów. Zgłoszenie: Kawiarnia „Iłoma“ kasa. PAP 198

D. c. 013191.

Sportowiec

Dodatek »Głosu Narodu« poświęcony sportowi i kulturze fizycznej

Nr 11 (55)

Częstochowa poniedziałek 17 marca 1947 roku.

Rok III.

Katastrofa częstochowskiego mistrza w Katowicach Batory Chorzów — CKS 16:0

Osemka CKS-u odniosła znowu ciężką porażkę w drużynowych mistrzostwach Polski, tym razem z RKS Batory Chorów. Wprawdzie CKS wystąpił bez Chudego, który odniósł na treningu kontuzję, chorego Marciniaka i Warwasa, nie mniej jednak stwierdzić trzeba, że mistrz naszego okręgu stracił bezpowrotnie zeszłoroczną formę, która mu pozwoliła odnieść takie sukcesy, jak zwycięstwo nad Witkowskimi Żeleznymi. Trzeba też stwierdzić, że CKS nie ma rezerw, co świadczyłoby może o braku systematycznej, obciążonej na przyszłość pracy kierownictwa sekcji.

Spotkanie Batory — CKS odbyło się nie w niedzielę, lecz w sobotę w Katowicach na hali wystawowej wobec 3.000 widzów, którzy nie mieli specjalnej satysfakcji, gdyż poza Strychalskim, Frymusem i Moronem pozostali bokserzy częstochowscy zaprezentowali się słabo.

Strychalski po dwóch wyrównanych mniej więcej rundach poddał się w trzeciej Bazarńkowi, na skutek kontuzji prawej ręki.

Frymus przegrał na punkty z Góreckim, choć zasłużył w zupełności na remis.

Malasiewicz zastępujący Chudego został znokautowany w II rundzie przez Nypelta: taki sam los spotkał Malek w spotkaniu z Maneckim i debiutanta Markowskiego w walce z Kuszem.

Słabiej niż zwykle wypadł również Berg, który miał za przeciwnika Nowarę. Częstochowianin tylko w I starciu był równorzędny Nowarze, w drugim ustępował mu wyraźnie, a w końcowym wykazał zupełny brak kondycji, wskutek czego walka jego była chaotyczna.

Moroń potwierdził dobrą formę wykazaną już w Poznaniu; stawiał dzielnie czoła Kolonce, ulegając mu na punkty.

W wadze ciężkiej CKS oddał, jak zwykle, punkty walkowerem.

Pozostałe spotkania o drużynowe mistrzostwo Polski przyniosły wyniki: w Poznaniu Warta — Zjednoczone Bydgoszcz 10:6, w Lublinie HCP Poznań — Lublinianka 9:7, w Krakowie Grochów Warszawa — Wisła 11:5, w Wrocławiu MKS Gdynia — IKS 11:5.

Wobec identycznych zwycięstw MKS Gdynia i Grochowa sytuacja

w tej grupie nie uległa żadnej zmianie — prowadzi drużyna z Wybrzeża różnicą jednej walki.

ŁÓDŹ ZWYCIĘŻA W OGÓLNO-POLSKIM TURNIEJU BOKSERSKIM ZWM

Rozegrany na Śląsku przy udziale drużyn z całego kraju turniej o mistrzostwo OMTUR zakończył się zwycięstwem ZWM Łódź, która pokonała w finale Zryw Świętochłowicki 9:7.

Sensacja sezonu bokserskiego Ogólnopolski turniej OMTUR

W nadchodzący piątek, sobotę i niedzielę odbędzie się w ringu częstochowskim — Ogólnopolski Turniej Bokserski Klubów Sportowych OM TUR.

W Turnieju tym wezmą udział najlepsze drużyny OMTUR-owe Polski jak „Skra” — Warszawa, „Skra” — Szczecin, „Skra” — Częstochowa, „Skra” — Łódź, K. S. OMTUR „Silesia” — Rybnik oraz Kluby Sportowe OM TUR: Poznań, Łódź, Rzeszów, Grudziądz, Warszawa, Częstochowa, Płock,

Ostrowiec, Piła, Kościerzyna, Cieszyń i inne, które wystawiają około 150 zawodników.

Organizatorem Turnieju jest Wydział Sportowy Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży TUR przy współdziałaniu Miejskiego Komitetu OM TUR — Częstochowa i Okręgowego Związku Bokserskiego w Częstochowie.

Jest to jedna z najpoważniejszych imprez sezonu krajowego, która dla Częstochowy będzie prawdziwą sensacją!

Walka o awans do klasy A rozpoczęta Częstochowianka — Warta 14:2

Wczoraj na wypełnionej szczelnie sali teatralnej Częstochowianki odbył się pierwszy mecz z cyklu spotkań o mistrzostwo B-klasy Częstochowskiego OZB, pomiędzy Wartą, a Częstochowianką.

Wysokie zwycięstwo odniosła drużyna gospodarzy, która ma już otrząskanie ringowe. Warta zaprezentowała się niezłe pod względem technicznym; jej zawodnicy walczyli z głową, szwankowali natomiast jeżeli chodzi o cios i zdolność atakowania. Gdy się weźmie pod uwagę te okoliczności w połączeniu z oddaniem dwóch spotkań walkowerami, to wysoki wynik znajdzie swoje usprawiedliwienie.

Mecz rozpoczął się od walki pokazowej w wadze piórkowej pomiędzy Ostrowskim (W), a Nowakiem (Cz); wygrał na punkty Ostrowski.

W wadze muszej Kowal (W), mając przewagę punktową nad Wosikiem (Cz) został zdyskwalifikowany w III rundzie na skutek uderzenia leżącego przeciwnika.

W kuguciej została stoczona najładniejsza walka dnia pomię-

dzy Ciszkiem (Cz) i Kaweckim (W); walka ta po ciekawym przebiegu kończy się remisem.

Dwaj bokserzy o zupełnie różnym sposobie walki spotkali się w wadze piórkowej: Merkwa (Cz) zaprezentował dynamikę i cios, chwilami nie nazbyt może czysty, natomiast Kapitański (W) — technikę; walka przyniosła znowu remis.

Minimalne zwycięstwo na punkty odniósł w wadze lekkiej Purgal (Cz) nad Maciejewskim (W); obaj pięściarze okazali dobre zaawansowanie i walczyli fair.

Brzydka, niesportowa walka była walka Malasiewicza (W) i Rumika (Cz) w wadze półśredniej; zarówno jeden jak i drugi, zapominając o obowiązku porządnego zachowania się w ringu, urządzili pokaz godny kłownów, a nie pięściarzy; należy przypu-

ścić, iż spotkali ich za to pominięciem ze strony OZB.

Rutylarz Malek (Cz) wygrał z debiutującym Galdą (W) już w I rundzie przez techniczne k. o. Galdę ma dobre warunki fizyczne, lecz musi popracować jeszcze nad zdobyciem techniki bokserskiej.

Zmudzki (półciężka) i Skwarczyński (ciężka) z Częstochowianki zdobyli zwycięstwa walkowerami wobec braku przeciwników.

Organizacja zawodów b. sprawną.

Sędziował na punkty ob. Szproch, w ringu ob. Michulka, na punkty ob. ob. Woźniak i Warsaw.

Drugi mecz mistrzostw klasy B pomiędzy Rzemieślnikiem, a Domem Kultury został odłożony wobec zajęcia sali w Gmachu na rozgrywki piłki ręcznej.

Mecz Szwecja - Polska

odbędzie się w Łodzi

Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego otrzymał przez ambasadę szwedzką w Warszawie telegram, w którym Szwedzki Związek Bokserski donosi, że reprezentacja bokserska Szwecji przybędzie w dniu 25 bm. samolotem do Warszawy, by w dniu 27 bm. stoczyć rewanżowe spotkanie z reprezentacją Polski. Drugi mecz Szwedów z reprezentacją Polski Północnej

odbędzie się w dniu 30 marca.

Pomimo usilnych starań Warszawy Polski Związek Bokserski, zgodnie z danym już dawniej przyrzeczeniem, powierzył Łodzi urządzenie meczu Szwecja — Polska. Spotkanie Szwedów z Polską Północną odbędzie się w stolicy lub w Poznaniu.

LKS — Radomiak 8:8

miaka odniosła duży sukces, remisując z LKS'em, który co prawda wystąpił bez Pisarskiego i Niewadzila. W drużynie radomskiej zabrakło Czortka.

NOWE ZAPROSZENIE DLA SPORTOWCÓW POLSKICH

Na ręce min. Sośnickiego, polskiego charges d'affaires w Ankarze, wpłynęło zaproszenie na występ w Turcji polskich piłkarzy, lekkoatletów, tenisistów, bokserów itd. W związku z tym min. Sośnicki rozpoczął z przedstawicielami sportu tureckiego rozmowy dla ustalenia terminów i warunków finansowych ew. tournée naszych sportowców.

ATTACHÉ SPORTOWI

Prasa szwedzka komunikuje, że rząd szwedzki ma zamiar powołania przy swych przedstawicielstwach dyplomatycznych specjalnych attachés sportowych, narazie w Waszyngtonie, Lon-

dynie i Paryżu. Zadaniem attachés będzie opiekowanie się sportowcami szwedzkimi podczas ich występów w danych krajach a także obserwacja życia sportowego danych państw.

Pływacy Katowic

TRIUMFUJĄ W ZIMOWYCH MISTRZOSTWACH POLSKI

Na krytej pływalni w Bytomiu rozegrane zostały dwudniowe mistrzostwa zimowe Polski.

Znaczny triumf odniosła Pogoń Katowicka, zwyciężając w konkurencji drużynowej pań (116 pkt.) i panów (109,5 pkt.) Drugie miejsce wśród pań zajęły pływaczki Pasty (Gliwice) (101 pkt.), trzecie San Poznań 44 pkt. Wicemistrzostwo panów zdobyła Polonia bytomska, a niepokonana dotąd Elektryczność z Warszawy, zajęła zaledwie trzecie miejsce,

Piłkarze nie znają przeszkód Victoria - Legion 3:1 (1:0)

Mecz-trening wczorajszy był otwarciem sezonu piłkarskiego, choć odbył się w b. ciężkich warunkach terenowych — na boisku w połowie grząskim od błota, a w drugiej połowie pokrytym zdradliwym, ostrym lodem. Kierownictwa klubów zamierzały odwołać mecz, lecz zgromadzona dość licznie, a stęskniona za piłką publiczność wywarła presję i kluby musiały ustąpić.

Oczywiście poziom zawodów nie był wysoki, gdyż trudno oń na takim boisku. Victoria zadokumentowała swą lepszość, lecz zagrania Legionu świadczyły, iż będzie to w obecnym sezonie drużyna niebezpieczna dla każdego przeciwnika na naszym terenie.

W przyszłą niedzielę Legion spotkać się ma w meczu-treningu ze Skrą, jeśli tylko boisko wyschnie trochę.

Urozmaicony przebieg rozgrywek piłki ręcznej

Panie, panowie, juniorzy, chłopcy i gry mieszane

W sobotę i niedzielę rozegrane zostały dalsze spotkania piłki ręcznej.

Pierwszego dnia siatkarki CKS-u pokonały Wartę 2:0 (15:2 15:0); zespół fabryczny zagrał b. słabutko, lecz jego zapal do siatki wróży mu dobrą przyszłość.

W koszykówce panie CKS-u spotkały się z rezerwą swego klubu przegrywając 5:24 (1:18); punktami podzielili się: Jabłoński 3, Wojtasik 9, Żuławiński 5 i Szmękel 2 dla zwyciężców, a Maria 4 i Helena 1 dla pań.

Wczoraj rozegrany został rewanż pomiędzy siatkarkami CKS i Victorią. Tym razem CKS zagrał o wiele lepiej, odnosząc bezapelacyjne zwycięstwo 2:0 (15:2 15:2), a w nadprogramowym spotkaniu towarzyskim 2:0 (15:6 15:8); CKS górował zarówno techniką, serw, kryciem pozycyjnym jak i techniką przyjmowania piłek; Victoria zagrała chaotycznie i z dziwnym brakiem zapалу

— szwankowało wszystko, a serwy były tracone z reguły.

Podczas pierwszego meczu miał miejsce rzadko notowany wypadek zdobycia z rzędu 8 punktów z serw zawodniczki CKS-u, Walarowskiej.

W koszykówce debiutujące panie Victori uległy CKS-owi 9:18 (4:9); gra była trochę nieopanowana. Punktami podzielili się: Maria 9, Helena 6, Marysia 2 i Zosia 1 dla CKS-u a Opara 3, Mądryk 2, Siejko 2, Mularczyk i Mielczarek dla Victorii.

W koszykówce panów Victoria pokonała CKS II 34:13, zdobywając punkty przez Sokółowskiego 13, Mularczyka 13, Szczęsnego 6 i Piaszcika 2; punkty dla CKS II uzyskali Żuławiński 7, Jabłoński 4, Wojtasik i Zajęcki; mecz odznaczał się lepszością i przewagą Victori; CKS II wykazał dużą ofiarność, lecz przy tym i brak dyspozycji strzałowej.

Błyskawica Borek zwyciężyła Lot Konopiska 17:12 dopiero po przedłużeniu, gdyż w czasie normalnym wynik brzmiał 12:12. Gra odznaczała się ostrością, a zawodnicy obu drużyn wykazali brak znajomości przepisów gry w koszykówce. Zdobywcami punktów byli Klar K., Klar T., Tazań i Skowroński po 4, Machera 1 dla Błyskawicy, a Ściebior L. 7, Ściebior T. i Gajczyk po 2 Sączek 1 dla Lotu.

Przyjętym zwyczajem odbył się też pokazowy mecz 2-ch drużyn chłopców CKS-u — Białych i Czarnych, przy czym dała się zaobserwować dalsza poprawa formy Czarnych, którzy wygrali 12:4, zdobywając punkty przez Stacherzaka i Nowotkę po 4, Waczyńskiego i Fabianowskiego po 2; punkty dla pokonanych uzyskali Czechowski i Kowalski po 2.

Sędziowali ob. ob. Z. Wójcik, Woronczuk i Selfert.

Partyzant — Zryw 12:4

Zawody które były antypropagandą boksu

KIELCE. — Rewanżowe zawody bokserskie pomiędzy ósmią Partyzanta (Kielce) a Zrywem (Ostrowiec) były przykładem, jakie nie powinny być za wody sportowe. Mylne orzeczenia sędziowskie, brutalna walka, usiłowanie opuszczenia ringu przez jedną z drużyn oraz niesforne zachowanie się publiczności — oto cechy tego meczu. Jeśli odbudowa sportu polskiego będzie miała takie cechy, trudno byłoby oczekiwać polepszenia na dobre, natomiast łatwo stoczmy się w dół. Zamiast wychować młodzież i wyrabiać w niej teżyzną fizyczną i duchową, odbiegamy od tych idealów bezpowrotnie. Apelujemy: walka sportowców ma być czysta, jak czyste jest pojęcie sportu.

W kugociej: Baran II (P) wygrał z Frycem przez poddanie się tego ostatniego w II starciu, w piórkowej: Latkowski (P) otrzymał walkower z powodu nadwagi Skierniewskiego, w walce towarzyskiej Skierniewski wygrał przez techn. k. o.; w lekkiej: Lach (P) wygrał na punkty z Biernatem, w półśredniej I: Skrzypczyński (Z) pokonał wysoko na punkty nowicjusza Dudka, w pół średniej II: Kubicki II (Z) odniósł ładne zwycięstwo punktowe nad rutyniarzem Sygulskim, w średniej: Tarasow (P) wypunktował S'porskiego, choć wynik remisowy byłby słuszniejszy, w pół

ciężkiej: Kurek (P) odniósł nieznaczne zwycięstwo nad Kubickim I.

W walce pokazowej 2-ch juniorów Partyzanta wagi muszej Woźniak pokonał na punkty Tomczyka.

ZAWODY NARCIARSKIE O ODZNAKĘ PZN

Rekordową liczbę, bo aż 160 zawodników zgromadzili trzecie tej zimy za wody narciarskie w Kielcach. Do zawodów, które odbyły się o uzyskanie odznaki PZN zgłosiły swych zawodników 4 kluby kieleckie, a mianowicie 2 szkolne: KS Koska i KS Śniadecki oraz HKS Lochia i KS ZWM Zryw. Odznakę zdobyło 115 zawodników. Kierownikiem zawodów był prof. St. Czarnocki.

Senlorzy (12 km.): 1) Kamiński (S), — 1.12,00 godz. 2) Wojciechowski (S) — 1.19,40, 3) Podsiadło (S), 4) Plessner (L), 5) Chmiel (S), 6) Stawski (S), 7) Sulatycki (K), 8) Gorzelak (S), 9) Bujak (S), 10) Gąsiorowski (S).

Juniorzy (9 km.): 1) Boroń — 1.02,38 2) Ormańczyk — 1.02,40, 3) Janikowski — 1.02,57, 4) Mazur, 5) Pasternak, 6) Redlich 7) Oleksy, 8) Wojakowski 9) Zapala, 10) Rak, Wszyscy z KS Śniadecki.

Młodzicy (4 km.): 1) Grzędziel

ski — 29,21 min. 2) Witkiewicz — 29,24 3) Bartoszewicz — 29,39, 4) Piechowski, 5) Sujkowski, 6) Fronczyk, 7) Mucharski, 8) Green, 9) Barwinek, 10) Łukasik, Wszyscy z KS Śniadecki.

DROBIAZGI KIELECKIE

• Znanemu działaczowi, jednemu z założycieli Kiel. OZPN. Mieczysławowi Neusteinowi, Walne Zgromadzenie Kiel. OZPN. nadało tytuł członka honorowego...

• Wydział Sędziowski Kiel. OZPN. ukonstytuował się na Walnym Zgromadzeniu sędziów Okr. Kieleckiego w sposób następujący: przew. — P. Jędrzejczyk, z-ca Zb. Śieradzki, sekr. — Cz. Nawrocki, skarż. — B. Kaczmarek, ref. obsady — M. Jopowicz, ref. dysc. — M. Wiśniewski, ref. wyszk. — J. Budzko.

• WG i D Kiel. OZPN. dokooptował na ostatnim posiedzeniu Wacława Świta z Kielc.

Rzut Karny z 22 metrów?

Piłkarstwo światowe nurtują coraz to inne nowe prądy. Mnożą się projekty dotyczące zarówno techniki i taktyki gry, jak też samych jej przepisów koloru plek itd.

Ostatnio w Anglii lansowany jest projekt nowego rzutu karnego.

Rzut karny stosowany obecnie daje handicap jednej drużynie, a często decyduje o wyniku meczu. Przewinienia są rozmaite, toteż nieraz sędzia waha się z podyktowaniem rzutu karnego, aby nie skrzywdzić jedenastki, a wtedy jej przeciwnik ma do sędziego pretensje.

Jak zaspokoić obie strony?

Angielski działacz, A. W. Mitchell, proponuje złoty środek — zaprowadzenie nowego prócz obecnego rzutu karnego w wypadku, gdy sędzia uważa, iż przewinienie nie było tak wielkie. Rzut ten byłby wykonywany z 22 metrów, co pozwala sądzić, że nie padłoby z niego zbyt wiele bramek.

Natomiast inny działacz angielski, A. R. Kirby, proponuje zastosowanie w takim wypadku rzutu wolnego z prawej lub lewej strony, z narożnika po-

la karnego. Oczywiście wtedy piłka musiałaby być strzelaną z wielką precyzją.

ORYGINALNE SPOSOBY RATOWANIA GOALA

Jak można przeszkodzić w strzelaniu goala, gdy napastnik znajduje się sam na sam z bramkarzem?

W pewnym kantonie szwajcarskim podczas meczu pomiędzy dwoma wielkimi drużynami wpadł na boisko rozjuszony byk, na widok którego napastnik ratował się ucieczką. W Czechosłowacji wbiegł pewnego razu na boisko zdenerwowany widz i wykopnął piłkę z pustej bramki. W Chile jakiś kibic poprostu wystrzelił do piłki salwę naboju z rewolweru, udaremniając zdobycie bramki. W Hiszpanii stosowany jest często inny sposób — kibice zaopatrują się w gwizdek o tonie gwizdka sędziego i kiedy napad przeciwnika stwarza groźną sytuację pod bramką ich drużyny, gwizdają na spalony. Toteż hiszpański związek piłkarski postanowił produkować dla sędziów gwizdki, których wyrób i ton będzie prawnie zastrzeżony.

MISTYFIKACJA

Mistyfikacje zdarzające się w życiu codziennym, literaturze, czy sztuce, trafiają się także i w sporcie.

We Francji miał miejsce wypadek, który wywołał dużo wesołości. Pewien sędzia jechał na południe Francji, aby prowadzić ważne zawody piłkarskie. Rozmawiając w przedziale wagonu, z jakimś siedzącym obok jegomościem, chwalił się swymi umiejętnościami, wyrażając też pewność, że wygra zespół miejscowy. Znużony po pewnym czasie usnął i obudził się o kilka stacji za miastem w którym miał prowadzić mecz. Kiedy się dostał do tego miasteczka, było już po zawodach. Jegomość, który jechał z nim w jednym przedziale, podał się w tym mieście za wyznaczonego sędziego i prowadził mecz znakomicie, co przyznała tamtejsza gazeta, choć miejscowy zespół przegrał.

SĘDZIA STRZELA GOALA

Podczas jednego z meczów footballowych w Belgii, sędzia zdobył bramkę. Padła ona po jednym z ataków — zagrana wysoko piłka wyśladowała na głowę sędziego, odbiła się o nią i wpadła do siatki, pomimo bohaterkiej obrony bramkarza. Sędzia uznał początkowo bramkę, potem odwołał ją, wreszcie przyznał po raz drugi, uspokajając drużynę, której pomógł w zdobyciu goala, a która protestowała, gdy chciał go odwołać.

Jak widzimy, sędzia znaleźć się może czasem w sytuacjach, jakie zakrawają na wytwór bujnej fantazji, choć przytoczone zostały z prawdziwych zdarzeń.

(„Nase Cesta“)

Sędzia

w niewiarygodnych

sytuacjach



NADEPNĄŁ MU NA NOGĘ

Niedawno spotkali się w Anglii dwaj dobrzy pięściarze. Walka była wyrównana, aż nagle jeden z przeciwników otrzymał silne uderzenie, padł na deski i został wyliczony. Gdy powrócił do przytomności, zaprotestował energicznie przeciwko swej porażce przez nokaut, twierdząc, że został niesłusznie wyliczony, gdyż sędzia nadepnął mu na nogę uniemożliwiając unknienie ciosu. Najprawdopodobniej spotkanie zostanie unieważnione i powtórzone.

SĘDZIA GROGGY

Jeden z najlepszych arbitrow pięściarskich Ameryki, Eddie Joseph spędził w New Jersey spotkanie w wadze ciężkiej. Przy końcu ósmego starca, prawa jednego z bokserów zaważyła o jego podbródek. Eddie Joseph poprowadził spotkanie do końcowego, dziesiątego starca, po czym udał się do szatni. Znalazłszy się tam, popadł w zanik pamięci i wyraził zdziwienie, po co tu przyszedł. Wtedy powiedziano mu, iż prowadził mecz i obaj bokserzy byli

bardzo z niego zadowoleni. Eddie Joseph jednakże nie chciał w to uwierzyć i oznajmił, że dopiero teraz zaczął prowadzić spotkanie. Chciał też wezwać obu bokserów, aby wyszli na ring, od czego odwiedziono go z wielkim trudem.

SĘDZIA WYGRYWA SPOTKANIE

Znany jest wypadek byłego mistrza świata Jacka Dempseya, który walczył w swoim czasie z „Argentyńskim bykiem z pampas”, Firpo. Przy końcu pierwszej rundy Firpo wyrzucił potężnym ciosem poza ring wielkiego Dempseya. Sędzia zapomniał z wrażenia o wyliczeniu i zaczął to dopiero po sześciu sekundach. Gdy doliczył do dziesięciu Dempsey był gotowy do walki, jednakże z sześcioma „zapomnianymi” sekundami byłoby razem pełnaście, czyli normalne k. o.

W rundzie drugiej Dempsey znokautował przeciwnika, tym nie mniej uniknął porażki tylko dzięki nieuwadze sędziego.

Komunikaty

WALNE ZEBRANIE AEROKLUBU CZĘSTOCHOWSKIEGO

Zarząd Aeroklubu Częstochowskiego zawiadamia, iż Walne Roczne Zebranie członków Aeroklubu odbędzie się w sobotę 22 marca r. w lokalu własnym przy ul. Ochotników Wojennych 4/6 (obok parku) o godz. 19-tej w pierwszym, zaś o godz. 19.30 w drugim terminie.

Porządek Walnego Roczego Zebrania będzie następujący: 1) Zagajenie, 2) Wybór prezydium, 3) Odczytanie protokołu poprzedniego zebrania, 4) Sprawozdanie ustępującego zarządu, 5) Sprawozdanie komisji rewizyjnej, 6) Sprawa absolutorium, 7) Wybór nowego zarządu, 8) Wolne wnioski.

WALNE ROCZNE ZEBRANIE CKSu

Walne Roczne Zebranie Częstochowskiego Klubu Sportowego odbędzie się w niedzielę 23 bm. o godz. 10 w pierwszym, a o godz. 10.30 w drugim terminie. Zebranie to będzie miało miejsce w lokalu klubowym przy ul. Pułaskiego 2.

TRENINGI PIŁKARZY VICTORII

Treningi piłkarzy Victorii odbywać się będą we wtorki i czwartki od go-

dziny 17-tej na boisku własnym przy ul. Narutowicza 80 (fabr. Union Textile).

Pierwszy trening we wtorek 18 bm.

SZACHY

Pod redakcją S. Limbacha

• W turnieju o mistrzostwo Częstochowy prowadzi zdecydowanie H. Skalik, który nie doznał dotąd porażki, a tylko zremisował dwie partie; drugie miejsce zajmuje mgr. Czarnota 3) Izdebski, rewelacja mistrzostwa 4) Węczorek, 5) Jemielita, 6) Dąbrowski, 7) Laszecki, 8) Kempa, 9) Szeląg; na ostatnim miejscu znajduje się Borkowski, który przegrał dotychczas wszystkie partie.

• Polska YMCA, III Aleja 51, przyjmuje zapisy do sekcji szachowej w sekretariacie w godzinach wieczornych.

• Przed niedawnym czasem zmarł Mieczysław Kowalski, jeden z silniejszych szachistów Częstochowy Sp. Mieczysław Kowalski odznaczał się wszystkimi zaletami koleżeńskimi i cieszył się ogólną sympatią.

Cześć Jego pamięci!

ZOFIA MESZOWNA

(LOT POLSKI)

Pan Antoni uczy się latać...

Pan Antoni, skromny urzędnik, miał kolegę lotnika. Zdawałoby się nie wielkiego: lotnik. A jednak niebiesko-szary mundur i srebrny orzeł, szeroko rozpinające skrzydła na wypukłej pierś „pogromcy przestworzy” wywierały ogromne wrażenie. Gdziekolwiek wybierali się razem, pan Antoni zawsze nikał w cieniu, a spojrzawszy niewieście oczu ścigają figlarnie i kusząco dorodną sylwetkę lotnika. W takich chwilach zazdrość i złość ogarniały pana Antoniego, który rzucał na przyjaciela niechętnie spojrzenie i myślał:

— Wielka rzecz latanie! Gdybym tylko miał czas, ho-ho, to bym tak latał, jak nikt przedemną!

Lotnik dostrzegł zazdrość pana Antoniego i uśmiechał się lekko pod wąsem. Aż w końcu mają rzekł mimochodem:

— Wiesz, brachu, masz teraz miesięczny urlop, machnij-no się do szkoły szybowcowej. W miesiąc nauczysz się latać tip-top! Pan Antoni pomyślał chwilę.

Latać, zdobywać sławę, uzyskać prawo do noszenia trzech wspaniałych mew, niegorzej prezentujących się od srebrnego orła... hm, to miła perspektywa. Mniej przyjemnym będzie odrywanie się od matki; ziemi, no i powrót na nią, nie zawsze szczęśliwy.

Ale lotnik dopingował:

— No co, Antoni? Franeka popierasz, cykorie masz w kieszeni?

Na to pan Antoni wyprostował się dumnie i rzekł teatralnym głosem:

— Nie pozwolę drwić z siebie jak'emuś tam maszyniście powietrznemu. Otóż właśnie pojedę do szkoły szybowcowej i będę latał niegorzej od ciebie!

— Złam ręce i nogi — powiedział nam serdecznie lotnik i odszedł, uśmiechając się pod wąsem.

A pan Antoni wziął się do roboty. Każdą wolną chwilę spędzał w magazynach. Zaopatrywał się niegorzej od panny, wybierając się do popularnego uzdrowiska na powodzenie. Zaku-

pił jasny garnitur na wycieczki, ciemny sportowy do latania, drelichowy — do pracy w hangarze, oraz skórzaną kurtkę pilocką. Wreszcie obarcony dwiema walizkami, odprowadzony przez panię, które od czasu jak zaczął opowiadać o swych przyszłych czynach lotniczych, zainteresowały się nim bardzo, wsiadł do pociągu.

Droga do Kielc trwała około 4-ch godzin. Przez ten czas pan Antoni ostentacyjnie oglądał ostatni numer „Skrzydlatej Polski”, później wyciągnął z kieszeni „Naukę szybowania”, a wreszcie widząc, że te jego manewry nie wywierają na współpasażerach pożądanego wrażenia, utonął w zadumie.

Trudno byłoby nazwać spokojnym stan, w którym się pan Antoni znajdował. Przyszły pogromca przestworzy uczuwał przez cały czas lekki dreszczyk wzdłuż krzyża, tudzież pewne swędzenie pięt, które w dziwny sposób pobudzało do wyskoczenia z wagonu i udania się, choćby pieszo, w stronę spokojnej stolicy.

Ale pan Antoni bohaterzko nie myślał o pokusach i, rzucając od czasu do czasu spojrzenie na swą nowoprowadzoną pilocką kurtkę, zawieszoną nad ławką, uabierał odwagi.

Do Piwoszyn, gdzie mieściła się szkoła, jechało się z Kiele-

koąm; dobre dwie godziny. Pan Antoni, usadowiwszy się z bagażem w furmance po cichym pożegnaniu oddalającego się pociągu, zaczął rozmowę z woźnicą.

— Znać Piwoszyn? — Cheba, adyć tam mieszkam. — A szkole szybowcową znać? Wicie, szybowce — to takie aeroplany, tylko bez motoru — próbował tłumaczyć.

Chłop spojrzął z politowaniem na wykladowcę.

— Ja tam robię w szkole, kunie jem daje!

— Jakie konie?

— Adyć do wciągania maszyny na górę!

— Na górę? A wysoka ta góra?

— A jak dwie takie — odparł, wskazując na wyniosłość o jakichś 30 metrach.

Pan Antoni uczył, że dreszczyk staje się bardziej wyraźny.

— A spada się tam czasem? — wyjął niepewnie.

— Co się nimo spada? Latoś jeden sobie ziohra połamał, to gośwa odesłali do szpitala, a tam tego roku to się dwaj na śmierć zabili.

— Ja... jakto się zabili?

— No, jedcu to anj zipnął, od razu pomarło mu się, a drugi, jak go się wzieni cucić, tak dopiero po dwóch godzinach oddał chudziaczek duszę Panu Bogu.

Pan Antoni porzucił, że mu się robi duszno, zamilkł i pomyślał

pod adresem swego przyjaciela lotnika:

— Żebyś, psiakrew, latał i wyładować nie mógł! Tak mnie urządził!

Woźnica, chłop ewany, zorientował się, że z gościem „coś nie tego” i rzekł uspokajająco:

— Niech się pan nie boi. Ino słuchać we wszyscyemu pana jenstruktora, to będzie panu na masynie, jak w pierzu. O, już dojeżdżamy.

Pan Antoni rozejrzął się. Nic, jeno same góry widniały naokoło, a na szczytach najbliższej sterżczyła skromnie dwa drewniane budynki.

— O, tu je szkoła, a tam hangar — objaśniał woźnica.

Smutek i lęk coraz wyraźniejszy opanowały pana Antoniego. Spodziewał się gwaru, życia, ewentualnego komfortu, a tu — nic: skromny domek, cisza i te góry, z których tak łatwo się spada...

Z ciężkim sercem znalazł nasz bohater z wozu.

— Gdzie mam pójść teraz? — spytał cicho woźnicę.

— A do pana sekretarza najlepiej, już on ta powie, co pan ma robić.

Pan Antoni drżącą ręką zapukał do drzwi z napisem „Kancelaria”.

d. c. n.